

GLOS NOWEJ HUTY

Rok III Kraków, 28 XI — 4 XII 1959 r. Nr 49 (155)

Sobota 28 listopada Zdzisława i Grzegorza, 30 Andrzeja i Konstantego, 4 grudnia Barbary, 5 Krystyny, 24 grudnia Adama i Ewy, do tego Mikołaj, trzy dni świąt, gwiazdka i Nowy Rok, nie licząc... szeregu innych okazji do obdarowania swoich bliskich i znajomych miłym upominkiem... Tak więc dni grudnia są okresem wzmożonych zakupów, łączących się z przygotowaniem do świąt. A jak wygląda zaopatrzenie? Wiemy coś niecoś o sklepach spożywczych. Spodziewają się wielu atrakcyjnych towarów kolonialnych, wytwórnie wędlin pracują na pełnych obrotach, rybacy też mają pełne ręce... ryb, tak, że ich nie brakuje dla tradycji. A w innych branżach?



← Nie brakuje pralek, lodówek, odkurzaczy, elektrycznych frottek, które są prawdziwą radością dla gospodyń, (sklep elektrotechniczny B-Centrum). A może pokażą się w tym okresie nowe modele, krajowej produkcji, tańsze i lepsze? Podobnie jak zapowiedziane nowe radioodbiorniki...



Płyta długogrająca, to stosunkowo tani, ale i bardzo efektowny prezent. Chcielibyśmy, aby w okresie przedświątecznym było ich jak najwięcej i w jak najbogatszym wyborze w sklepie muzycznym na B-Centrum.



Choć nie każdego stać na kupno motoru, niemniej mimo zakończonego sezonu motocykle cieszą się nadal dużym powodzeniem w sklepie motoryzacyjnym w bloku szwedzkim.

IX KSR oceniła wyniki gospodarcze huty i wytyczyła program działania na rok przyszły

W środę 25 bm. odbyły się w naszej hucie obrady IX Konferencji Samorządu Robotniczego, w których m. in. wzięli udział: sekretarz KW PZPR — tow. J. Pękala, sekretarz KKM PZPR tow. Betlej, dyrektor ekonomiczny ZHŻIS tow. St. Olesiński, tow. L. Horoch, sekretarze komitetów zakładowych w hucie, członkowie dyrekcji oraz kierownicy zakładów, pionów i wydziałów. W czasie Konferencji odczytana została depesza z życzeniami owocnych obrad, nadesłana przez dyrektora generalnego Zjednoczenia tow. Sikorę.

IX KSR, poświęcona przede wszystkim przedyskutowaniu i ocenie wyników gospodarczych huty za 10 miesięcy br. i wytyczeniu programu działania na rok przyszły, zawiała bardzo bogaty program. Złożyły się nań odpowiedzi dyrektora naczelnego huty na interpelacje zgłoszone w czasie obrad VII KSR, sprawozdanie mgr W. Sadowskiego z

realizacji uchwał poprzednich KSR, informacja dyrektora naczelnego B. Kołomyjskiego o wynikach huty w br. oraz o ramowym programie działania w celu zabezpieczenia realizacji uchwał III Plenum KC PZPR, dyskusja i na koniec podjęcie uchwał. Jakże to są uchwały? Jedną z nich dotyczy zabezpieczenia wykonania zadań gospodarczych przez hutę — druga wniesiona przez KF ZMS — wprowadzenia nowej formy współzawodnictwa o tytuł „Brygady Pracy Socjalistycznej”.

Wyniki gospodarcze huty są już raczej naszym Czytelnikom znane, gdyż pisaliśmy na ten temat parokrotnie. Przypomnijmy więc tylko, że działalność huty kształtowała się w br. pod wyraźnym wpływem Wielkich Pieców, Stalowni i Walcowni Zgniatacza, które zdecydowały o wynikach oraz to, że jakkolwiek w ciągu 9 miesięcy huta wykonała wyznaczony plan produkcji globalnej, jednak Zakład Hutniczy planu nie wykonał (o realizacji planu zdecydowały dopiero wyniki października). Pociągnęło to za sobą jak wiadomo poważne trudności z funduszem płac. W czasie dyskusji wielu towarzyszy, m. in.: Orłowski, Kaczor, Czubaj, Zieliński, Augustyniak, Gładyszek i Biedron — starali się analizować pracę reprezentowanych przez (Dokończenie na str. 2)

100 tys. ton blachy cienkiej z Walcowni Zimnej

Walcownia Zimna Blach, która rozpoczęła produkcję właściwie dopiero w tym roku, zameldowała przed paru dniami o wyprodukowaniu 100-tysięcznej tony blachy. Jubileuszowy transport powędrował do huty „Silesia” w Rybniku.

Przy okazji sukcesu młodej załogi Walcowni Zimnej Blach, warto podkreślić, że jej produkcja służy nie tylko krajowi, ale dociera do 12 państw Europy i świata. Między innymi blachy cienkie z Huty im. Lenina importują: CSR, NRD, Belgia, Dania, Szwecja, Norwegia, Chiny, Liban i Urugwaj. Każda tona eksportowej blachy cienkiej przynosi Polsce około 160 dolarów! Gratulujemy i życzymy nowych sukcesów w pracy.

id.

13 oskarżonych

W Nowohuckim Przedsiębiorstwie Transportowym „przebiegło” 160 tys. litrów benzyny

Przez parę lat oszustwa uchodziły bezkarnie, niezauważane przez nikogo. Apetyty wzmagają się więc z roku na rok. Aż nieoczekiwanie Prokuratura wpadła na trop przestępstwa, które urosło już do niebiańskich rozmiarów. Przeprowadzona wnikliwa kontrola w magazynie paliw pędnych Nowohuckiego Przedsiębiorstwa Transportowego odkryła sfalszowane dowody magazynowe na benzynę. Eugeniusz Gabrieliczyk, magazynier NPT, odpowiedzialny za magazyn paliw pędnych Nowohuckiego i Krakowskiego Przedsiębiorstwa Transportowego (oba przedsiębiorstwa miały wspólny magazyn) przerabiał dowody, fałszował ciężar gatunkowy przysyłanej do magazynu benzyny. Uzyskaną w ten sposób nadwyżkę sprzedawał przy pomocy współpracowników. Ceny były bardzo przystępne od 1 do 2,5 zł za litr, toteż nabywców było wielu. Stąd wśród oskarżonych znajduje się kilku kierowców, którzy kupowali skradzioną benzynę. Stwierdzono, że „nadwyżki” spreparowane przez Gabrieliczyka wynosiły 160 tys. litrów benzyny. Kosztuje to przedsiębiorstwo ok. 600 tys. zł.

Prokuratura Powiatowa prowadzi śledztwo przeciwko 13 osobom (dotąd), oskarżonym

o współudział w kradzieży różnych ilości benzyny. 10 osób zostało aresztowanych — 3 pracowników NPT i 7 pracowników (Dalszy ciąg na str. 2)

1000 szkół na 1000-lecie

Już niedługo budowa pierwszych szkół-pomników w Nowej Hucie

Zalogi przedsiębiorstw z terenu Nowej Huty sebrały już do tej pory na koncie Dziesięcioletniego Komitetu Budowy Szkół 1000-lecia poważną kwotę prawie 4 mln złotych. Dokładnie stan konta wynosi 3.983.517,62 zł. Załoga Huty im. Lenina przekazała 941.593,33 zł. Jeśli chodzi o wydziały huty, najwięcej pieniędzy wniosły zalogi Transportu Kolejowego (246.270,15 zł), Głównego Mechanika (147.225,48 zł), Wielkich Pieców i Stalowni (145.586,52 zł), Zarządu Huty (99.534,60 zł) i Walcowni (51.637,54 zł).

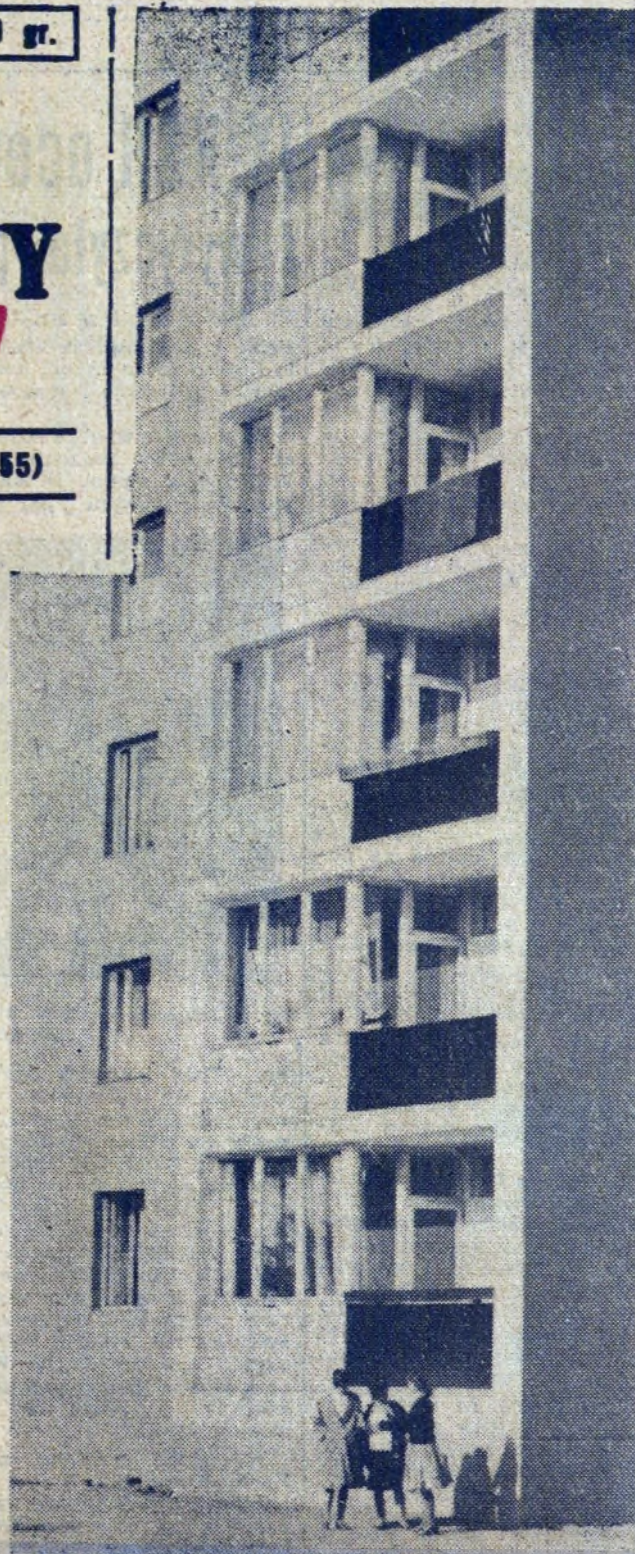
Na wyróżnienie spośród przedsiębiorstw Nowej Huty, które systematycznie wnoszą wpłaty na konto budowy szkół Tysiąclecia w naszej dzielnicy, zasługuje przede wszystkim Mostostal, który wpłacił 150.440,28 zł, Zakłady Betonarskie i Żelbetowe w Czyżynach-Lęgu, które wpłaciły 149.545,46 zł oraz Zakład Przemysłu Tyto-

nowego w Czyżynach, który wpłacił 114.170,85 zł. Na podkreślenie zasługuje także fakt dodatkowego wpłacenia przez Zakłady Betonarskie w Lęgu 30 tys. zł z funduszu zakładowego, 12 tys. zł uzyskanych ze zbiórki złomu w zakładzie i 10 tys. zł z części zarobku za przepracowaną niedzielę.

Spśród instytucji nowohuckich wyróżnia się Szpital Miejski, który wpłacił ponad 38 tys. zł i DZBM, który przekazał ponad 34 tys. zł. Ostatnio zaczęły także napływać pieniądze z gromad wiejskich Nowej Huty. Ponad 13 tys. złotych wpłacił np. chłopci gromady Branice.

Pierwsze szkoły 1000-lecia rozpoczniemy budować już na początku przyszłego roku. Jedną ze szkół będzie wznoszona przez załogę Huty im. Lenina na terenie Nowej Huty, druga z ogólnych funduszy w Czyżynach-Lęgu.

id.



Blok na osiedlu D-31 w Nowej Hucie

Wkrótce konkurs na najładniejszy blok w Nowej Hucie

10 lat już buduje się nasze miasto. Z każdym rokiem przybywają nowe bloki, które

oglądamy gospodarskim okiem. Jak zwykle, są wśród nich ładniejsze i brzydsze, w jednych mieszka się lepiej, w innych gorzej, jedne są droższe, drugie tańsze. Czy zdają one egzamin w codziennym życiu, w codziennej praktyce? — Tego chcemy dowiedzieć się od Czytelników — mieszkańców Nowej Huty.

W następnym numerze ogłosimy (w porozumieniu z DBOR i DRN) konkurs polegający na wytypowaniu najładniejszego bloku mieszkalnego wybudowanego w ostatnich 3 (Dokończenie na str. 2)

Dobra passa Wielkich Pieców

Rzeczywiście niespodzianka. Miesiącami planu nie wykonywali a tymczasem... Rozmowy o podobnej treści słyszy się między ludźmi, którzy „przyzwyczaili” się do niewykonywania planu przez Wielkie Piece. Niestety aż tak było. Siedem miesięcy temu w lutym i marcu plan „był”. Potem długo długo nie, i aż dopiero październik. Czyżby nastąpił przełom, nowa passa w rejonie Wielkich Pieców?

Jeszcze w końcu września odbywała się tam konferencja partyjna. Uczestniczył w niej sekretarz Komitetu Fabrycznego tow. Jakus i dyrektor naczelny huty tow. Kołomyjski. Dokonano gruntownej analizy sytuacji na Wielkich Piecach. Już nie wycinkowo a globalnie omówiono wszystkie istotne problemy gospodarcze i społeczne. Wystąpienia cechowa-

ły jakby ukryte życzenia a nie raz i manifestacyjnie wyrażana wola: trzeba wierzyć we własne siły; plan można wykonać. Należy tylko przedsięwziąć odpowiednie środki. Jakże? Myślano o stylu kierowania i organizacji pracy, o postawie ludzi i wywiązywaniu się z zawodowych obowiązków, o takich sprawach jak remont aparatów zasypowych itd.

Zmiany zaczęły się od października. Nowemu stylowi pracy sprzyjało przejęcie kierownictwa wydziału przez inż. Rudzińskiego i wybór na I sekretarza OOP tow. Najduchowskiego, doświadczonego organizatora.

Z jakim programem działania rozpoczęto pracę w październiku?

Przeprowadzono szereg odpraw z dozorem, kierownikami

oddziałów, mistrzami oraz — z całą załogą na naradzie wytwórczej. Przedstawiono nowy program prac z wyraźnym podkreśleniem potrzeby zwiększenia dyscypliny i odpowiedzialności za określone stanowiska pracy. W dyskusjach w szczególności wykazywano załogę, że plany są całkowicie realne i możliwe do wykonania. Organizacja partyjna potraktowała zadania gospodarcze jako politycznie najważniejsze, jako cel działalności partyjnej. Nowy szef wydziału odczuł wyraźną pomoc ze strony organizacji partyjnej i związkowej i aktywny wydział, grupowych partyjnych. Rozpoczął się okres mobilizacji i ożywienia wewnętrznego w wydziale.

A rezultat?

(Dokończenie na str. 2)

Czytelnicy pisa, Redakcja pomaga

TYM RAZEM O TEATRZE LUDOWYM

Z okazji IV-tej rocznicy otwarcia w Nowej Hucie Teatru Ludowego, otrzymaliśmy kilka listów, z których jeden zamieszczamy poniżej. Obok życzeń znajdujemy w nim, kilka propozycji. Szczególną uwagę zwracamy na sprawę biletów ulgowych. Sądzimy, że warto nad nią pomyśleć, bo może przynieść naprawdę dużo pożytku. A co na to dyrekcja Teatru Ludowego? Czekamy na odpowiedź.

*

Obchodzimy obecnie mały jubileusz Teatru Ludowego w Nowej Hucie. Jak ten czas leci! Już cztery lata! Cztery lata pracy ciekawej, trudnej, eksperymentalnej.

Na jednej z konferencji dyr. K. Skuszanka wyraziła pogląd, że teatr uważa za pewien rodzaj szkoły, która kształci i wychowuje nowego człowieka. Chyba dlatego, że po raz na deskach Teatru Ludowego spotykamy sztuki, których do zwykłych zaliczyć nie można.

Jeżeli Teatr Ludowy ma spełniać rolę krzewiciela wiedzy i wychowawcy, należało by go udostępnić jak największej ilości mieszkańców Nowej Huty.

Za jedną z form udostępnienia sztuk sceniczych Teatru Ludowego uważałabym wprowadzenie przynajmniej jednego dnia w tygodniu tzw. „dnia otwartych drzwi”. Eksperyment polegałby na tym, aby każdy, kto się zgłosi w danym dniu otrzymał bilet z 50-cio procentową zniżką.

Ktoś powie, że można korzystać z biletów zniżkowych w zakładach pracy. Tak, ale jak to wygląda? Najpierw należy ustalić termin spektaklu z teatrem, potem ogłosić go w zakładzie, zebrać pieniądze, następnie kupić bilety w kasie teatru i rozdać je komuś.

Przy wejściu do teatru nikt nie sprawdza, kto wchodzi, czy pracownik, czy ktoś zupełnie inny, nie związany z żadnym zakładem pracy. Po co te kłopoty dla zakładów i trudności w przewidywaniu na tydzień, czy nawet więcej możliwości pójścia do teatru? Czy nie prościej byłoby udostępnić oglądanie sztuk, każdemu kto tego pragnie po cenie niższej? Przecież w 90-paru procentach jesteśmy pracownikami państwowymi lub spółdzielczymi, mamy więc prawo do zniżek.

Teatr w Nowej Hucie przyjął nazwę Ludowego, a więc wziął na siebie obowiązek udostępnienia swego repertuaru masom ludowym. Dodać należałoby jeszcze, że normalna cena biletów też jest przeszkodą w częstym korzystaniu z teatru, jeśli się zważy, że rzadko chodzi się w „pojedynkę”. Wydaje mi się, że zarówno jedna, jak i druga (Dalszy ciąg na str. 3)

IX KSR oceniła wyniki gospodarcze huty i wytyczyła program działania na rok przyszły

(Dokończenie ze str. 1)

siębie wydziałów, zastanawiało się nad trudnościami hamującymi produkcję i sposobami usunięcia.

Najwięcej uwagi w dyskusji poświęcono zadaniom czekającym kombinat w najbliższym nowym roku pracy



Dyr. ds. ekonomicznych W. Künstler i sekretarz KF PZPR J. Kasproski na sali obrad.

za tym idzie, opanowanie produkcji I etapu wytwórni rur zgrzewanych, I etapu walcowni kęsów, oddziału blach transformatorowych i ocynkowni ciągłej w Walcowni Zimnej Blach, walcowni drobnej oraz IX pieca martenowskiego.

Taki kierunek dyskusji wydaje się całkowicie słuszny, uzasadniony poważnym wzrostem planu produkcyjnego huty, który jest naprawdę planem nielatwym do wykonania. Dobrze będzie chyba szerzej nieco napisać o zadaniach postawionych przed naszą hutą, tym bardziej, że zadania te, a także plan zamierzeń organizacyjno-technicznych na rok 1960, z którymi została zapoznana IX KSR, będą jeszcze przedmiotem dyskusji w wydziałach na tzw. małych KSR.

Wskaźniki ustalone przez Zjednoczenie dla Huty im. Lenina przedstawiają się w najważniejszych asortymentach następująco: koksu ogólnego marnego wyprodukowanego w przedsiębiorstwie 1.762 tys. ton, w tym wielkopiecowego 1.107 tys. ton, walcowni 1.762 tys. ton, walcowni 2.800 tys. ton, surowki martenowskiej — 1.400 tys. ton, stali — 1.520 tys. ton, kęsów — 1.240 tys. ton, blach gorąco-walcowanych — 880 tys. ton, blach zimno-walcowanych — 250 tys. ton, zupełnie nowego asortymentu, tj. rur spawanych — 25 tys. ton i konstrukcji stalowych — 8 tys. ton. Trzeba wyraźnie podkreślić, że niektóre z wskaźników zostały przez Zjednoczenie podwyższone, gdyż wymagały po prostu tego rosnące w dniach potrzeby gospodarki narodowej w zakresie wyrobów przemysłu hutniczego.

Ten duży wzrost będziemy musieli w poważnym stopniu wypracować drogą lepszej wydajności pracy i poprawy jej organizacji, przez dalsze podniesienie dyscypliny, a tylko nieznaczny udział w przyroście przypadnie na nowo moce produkcyjne. I tak w 1960 r. czekała huta uruchomienie, i co

W tej chwili nie jest jeszcze ostatecznie ustalony plan zatrudnienia na rok przyszły w nowo uruchamianych jednostkach i w całej hucie, niemniej pewne jest, że będzie się on sprowadzał do następu-

jących węzłowych momentów: likwidacji ewentualnych przełącznic, wymiany pracowników o niskich kwalifikacjach na pracowników pełnowydajnych, dalszego usprawniania organizacji pracy, wprowadzania zasady uczestnictwa operatorów, maszynistów i suwnicowych w remontach agregatów oraz do dalszego wzmacniania potencjału remontowego w celu eliminacji obcych usług w dziedzinie bieżących remontów. To wszystko trzeba będzie realizować przy generalnej zasadzie utrzymania średnich plac w hucie na poziomie nie wyższym od rzeczywistych, legalnie uzyskiwanych zarobków w roku bieżącym.

Program działania, wytyczający w ogólnym zarysie drogę, po której kroczyć będzie nasza huta w 1960 roku, obejmuje wiele dziedzin naszej pracy od produkcji, zatrudnienia i plac, po bhp i zagadnienia socjalno-bytowe. Nad tym programem warto dobrze się zastanowić przed przystąpieniem do dyskusji na tzw. małych KSR, aby wniesić do niego niezbędne nowe elementy. Tylko w tym wypadku stanie się on roboczym, pożytecznym w codziennej pracy programem działania całej huty.

J.d.

Dobra passa Wielkich Pieców

(Dokończenie ze str. 1)

Plan w październiku wykonano. A do 26 listopada nadwyżka zadań wytopu surowki osiągnęła 1470 ton, co oznacza, że w tym dniu wydział miał 101,6 proc. wykonania planu, i że listopad zapowiada się równie dobrze, a nawet lepiej niż październik.

Nie są to tylko liczby. Jeśli porównamy zestawienia okazało się, że do 25 listopada wytopiono — tylko w tym miesiącu — 96.170 tys. ton surowki (w tym czasie był jeden dobowy remont I wielkiego pieca). W październiku nie było remontu pieców i wytopiono, także w ciągu dwudziestu dni, 93.312 tys. ton, w wrześniu w tym samym czasie 81.450 tys. ton, w sierpniu 87.325 tys. ton, w lipcu 80.147 tys. ton a w czerwcu 85.315 tys. ton. Jak z tego widać, wyniki listopada w globalnej produkcji Wielkich Pieców w porównaniu do wielu poprzednich miesięcy są najlepsze.

Oczywiście rezultaty o których mowa uzyskano nie tylko w oparciu o zmianę stylu kierownictwa, o mobilizację społeczną załogi. Przelot (wszystko przemawia za tym) dokonany w październiku i realizacja nowego programu działania opiera się o skuteczne posunięcia techniczne. W miesiącu tym intensyfikowano w stosunku do poprzednich sam proces wielkopiecowy. Praca na wyższych obciążeniach wsadu tj. stosowanie większej ilości rudy do określonej koks, przyniosła w efekcie wzrost produkcji surowki przy jednoczesnym spadku zużycia koks. W październiku wydział wielkopiecowy użytkował 502 kg kokska na wytop 1 tony surowki,

co stanowi najniższą ilość kokska w tym roku była zużyta. W porównaniu do poprzednich lat jest to o ok. 25 kg mniej.

To posunięcie o charakterze technicznym nie wycepały sprawy. Z szóstego-spuństowego na siedmio-spuństowy cykl pracy przeszedł III wielki piec. W przygotowaniu do takiej zmiany znajduje się I i II wielki piec. Niezależnie od tego zwiększono produkcję surowki i utrzymało spokojniejszą pracę pieców. Dodatkowym źródłem zwiększenia produkcji było przeprowadzenie remontu II wielkiego pieca w końcu września, dzięki czemu przysporzył on więcej surowki.

Czy wszystko to oznacza, że na Wielkich Piecach naprawdę następuje przełom, że okres kryzysu i impasu ma już za sobą — czy? Wszystkie znaki na niebie i na ziemi jak się potocznie mówi zdają się potwierdzać, że oświadczenia trwa i najbliższy okres przyniesie nowe korzystne zmiany. Rozpoczęto już przygotowania do pierwszego w kombinacie konferencji partyjno-technicznej. Z inicjatywy organizacji partyjnej współdziałającej z kierownictwem wydziału powołana została komisja do przygotowania tej konferencji. Komisja główna wykonała już szereg istotnych zadań: problemowe do spraw — organizacji pracy, wynalazców, współzawodnictwa, propagandy i bezpieczeństwa pracy. Trzy najbliższe miesiące miną więc pod znakiem utrwalania pierwszych sukcesów gospodarczych, ożywionej działalności wewnątrzwydziałowej, zgłaszania wniosków i usprawnień, inicjatyw skierowanej na mechanizację pracochłonnych stanowisk w oddziale pieców, gdzie praca jest szczególnie ciężka (ga-

Z życia partii Propaganda żywa, giętka i bliska ludziom

Hasła gospodarności, oszczędnej działalności ekonomicznej na wszystkich frontach pracy, kształtowania dyscypliny finansowej zgodnie z realizacyjnymi wymogami i rzeczywistością potrzebami zakładów, stały się już główną treścią narad i zebrań we wszystkich jednostkach i wydziałach naszej huty. Uprzedzanie zatrudnienia i organizacji pracy, nieustanna kontrola nad wydatkowaniem funduszu bezosobowego i plac, dążenie do rozsądnej kalkulacji wszelkich poczyną — to temat dnia, mało: szeroki front wymagający samodzielnej inicjatywy i bogactwa konkretnych rozwiązań. Gospodarność staje się ważniejszą niż kiedykolwiek cechą każdego działacza, członka partii czy aktywisty związkowego, pracownika dozoru czy solidnego, sumiennego robotnika Huty im. Lenina.

III Plenum KC wniosło głęboki nurt usprawnienia mechanizmu naszej gospodarki. Na pierwszy plan wysunął kontrolę, surowe zasady ekonomiki opartej o realizacyjne normy, planowe wykorzystanie 8-godzinnego dnia pracy, placę zgodną z wydajnością i rzeczywistymi efektami produkcyjnymi.

Ten nowy etap w usprawnieniu naszej gospodarki wy-

maga konkretnych planów terenowych, pozwalających zasrodkować uwagę na najważniejszych i najbliższych ogniwach. Wymaga przekuwania ogólnych założeń Plenum KC na język faktów i poczyną, właściwych każdemu oddziałowi i stanowisku robotczemu. Wymaga ścisłego powiązania się administracji zakładowych, organizacji partyjnych i związkowych z załogą. Na czoło wysuwa się praktyczna działalność produkcyjno-ekonomiczna i organizacyjna w kolektywach roboczych, partyjnych, związkowych i zelemoswskich grupach działania, w ogniwach samorządu robotniczego.

Obecny etap można podzielić na tworzenie planów pracy, organizację wykonawstwa i propagandę zamierzeń związanych z praktycznym działaniem. Rola propagandy staje się szczególnie istotna zwłaszcza we wstępnym, początkowym okresie działania. Trzeba wiedzieć co i jak się chce zrobić w wydziale, zakładzie czy też oddziale lub na stanowisku roboczym. I w tym właśnie powinna być dobrze zorientowana załoga, nie mówiąc już o członkach partii czy aktywistach gospodarczym i społecznym. Trzeba wreszcie, żeby wszyscy pracownicy huty byli dobrze poinformowani o zamierzeniach i uchwałach oraz kierunkach działania KSR Hil.

Sprawie szeroko rozumianej propagandy partyjnej coraz większą uwagę poświęca Komitet Fabryczny PZPR huty. 15 bm. odbyło się pierwsze posiedzenie zespołu propagandy powołanego przez KF po konferencji fabrycznej. Problematykę propagandy zajęły się trzy sekcje w sepieli, które na wstępnym konstytucyjnym posiedzeniu ustaliły kierunki działania.

Zywa, giętka — odpowiadająca potrzebom życia i bieżącej działalności propagandy partyjnej, sięgająca najbardziej aktualnej tematyki ekonomicznej, zadań, zamierzeń i potrzeb huty jak i krajowych, propaganda krytykująca braki w pracy jak i wskazująca w cyfrach, hasłach, oświetlająca w odczytach i zorganizowanej działalności społecznej — kierunki działania, to domena sekcji propagandy masowej — w wielu aspektach — sekcji propagandy wizualnej.

Trudno nieraz sztywne oddziały działalności poszczególnych „pionów” propagandowych. W jednym wypadku będzie to sprawa kultury, w innym wznowienia atrakcyjnej i rzeczywiste odpowiadającej potrzebom życia propagandy wizualnej. Czasami chodzi po prostu o wydawanie „blyskawic” czy prac radiowe. Jedno jest pewne: niezbędny podział zagadnień wymaga koordynacji. Rola tę spełni zespół przy KF. On też wiaży w zakresie propagandy liczna sekcja szkolenia zajmująca się m. in. kontrolą znajomości uchwał partyjnych, uwzględnieniem aktualnej tematyki ekonomicznej na zajęciach szkoleniowych. Jak i łącznością szkolenia z praktyką i najbardziej palącymi sprawami, którymi zajmuje się obecnie partia i instancja.

Informacja, wyjaśnienie, tworzenie polemiki, przygotowanie porzecz propagandę całej załogi do świadomego uczestnictwa w porządkowaniu gospodarki w 1960 roku — to czołowe zadanie pracy propagandowej w hucie.

R. W.

RW

Wyrok na fałszerzy biletów

Przed Sądem Powiatowym w Nowej Hucie odbyła się niedawno rozprawa przeciwko 6 młodym chłopcom, oskarżonym o produkowanie i sprzedaż fałszywych biletów na stadion Wandy w Nowej Hucie. Wydrukowali oni i sprzedali ok. 200 sztuk biletów o wartości ok. 6.000 zł.

Andrzej Perończyk, jako 1-

niciator całego przedsięwzięcia otrzymał najwyższy wymiar kary — 8 mies. więzienia. Tadeusz Karolak, który z nim współpracował przy drukowaniu biletów, skazany został na 6 mies. więzienia, Jacek Nikiel na 4 mies., Jerzy Pietrusiak i Jerzy Nieniewski otrzymali wyrok po 3 mies. aresztu, a Witold Łowczowski — 1 mies. aresztu.

Wkrótce konkurs

(Dokończenie ze str. 1)

latach. Dla ułatwienia zamieścimy zdjęcia około 10 domów, które — naszym zdaniem — powinny wchodzić w rachubę. Zadaniem Czytelników będzie wytypowanie tego budynku, który ich zdaniem zasługuje na pierwsze, drugie i trzecie miejsce. Dla zwycięzców konkursu, którymi będą autorzy projektu — przewidujemy dyplomy uznania, oraz ewentualnie nagrody pieniężne. Dla Czytelników zaś, którzy wze-

wą udział w konkursie i nadeślą najciekawsze, najtrafniejsze wypowiedzi, przewidujemy nagrody książkowe.

Sądzimy, że konkurs wzbudzi zainteresowanie mieszkańców Nowej Huty. Może on po służyć jako swego rodzaju sprawdzian gustów i wymagań mieszkańców Nowej Huty.

Zatem już za tydzień Czytelnicy znajdą na naszych łamach zestaw zdjęć konkursowych budynków, jak również kupon konkursu.

W NPT „przecieкло” 160 tys. litrów benzyny

(Dokończenie ze str. 1)

nłków KPT. Na ławie oskarżonych zasiadł Eugeniusz Gabrieliycz, magazynier NPT, jako główny podejrzany, aranżer całego przedsięwzięcia, Józef Małolepszy, kierownik zaopatrzenia NPT, Stanisław Nowak, starszy ekonomista zaopatrzenia NPT oraz kilku pracowników KPT. M. in. kierownik magazynu tego przedsiębiorstwa Stanisław Kwieciec, magazynier Franciszek Jakobiłk, pomocnik magazyniera — Franciszka Smialek oraz kierownicy — Konrad Korzeniak, Stanisław Stachura.

Sledztwo w tej sprawie jest niesłychanie trudne. Wiele jest jeszcze niewyjaśnionych okoliczności, komplikujących tok dochodzenia, które oskarżeni

próbują wykorzystać na swą obronę.

Okazało się np., że do dystrybucji benzyny używano NPT od kilku lat niezalegalizowanych urządzeń.

Sprawa, o której mowa, nie polega na jednorazowym przestępstwie. Osuścił działali przez kilka lat. Z coraz większym powodzeniem! W 1957 r. „nadwyżki” benzyny wynosiły 27 tys. litrów, w 1958 — 62 tys., w 1959 roku już — ponad 82 tys. litrów. To sugeruje zarzuty pod adresem kontroli obu przedsiębiorstw, której uwagi uchodziły przez kilka lat tak poważne nadużycia. Trzeba jednak podkreślić fakt, że kierownictwa obu przedsiębiorstw współdziałały z władzami śledczymi w wyjaśnieniu sprawy. (n)

Jak wykonujemy PLAN?

Tabela wykonania zadań produkcyjnych do dnia 25 bm. włącznie

Dolomit	104	proc. planu
Wapno	104	100
Stal marten.	102	100
Surowka	102	100
Wyr. Szamot.	102	100
Wyr. chromomagnezyt.	102	100
Energia elektr.	102	100
kęsiska	101	100
koks	101	100
Blachy zimno-walc.	101	100
Kamień wap.	100	100
Aglomerat	99	100
Blachy gorąco walc.	96	100

Stalownia wprawdzie wykonują ostatnio swoje plany, ale gorzej jest z jakością produkcji. Dale się zauważać znowu duża ilość niespójnych wyrobów. Kłeska jakości stała powodem duże odrzuty materiału w dalszych etapach produkcji. Aglomerownia prawdopodobnie zdoła wykonać swój plan miesięczny, jednak zadań dodatkowych chyba nie zrealizuje. Wielkie Piece pracują ostatnio zadowalająco.

Walcownia Zgniatacz poprawiła wyraźnie styl swojej pracy. Trudności, których początek datuje się w Stalowni, odbijają się wyraźnie w pracy obydwu walcowni, zwłaszcza przy wykonaniu planu asortymentowego.

J. d.

Czytelnicy piszą - Redakcja pomaga

(Dokończenie ze str. 2)

strona wysłaby dobrze na wprowadzeniu pewnego usprawnienia w nabywaniu biletów... Pisząc o sprawach teatru, nasuwa mi się jeszcze jedna myśl...

JANINA ROKICKA

Jeszcze w tym roku

- rozpoczęcie budowy szkoły muzycznej, szkół podstawowych i basenu kąpielowego
ukończenie przedszkoli i ogródków jordanowskich

Sprawy związane z naszym budownictwem, z rozbudową Nowej Huty w najbliższych latach znajdują się stale w centrum uwagi nie tylko inwestora i wykonawców...

funduszy, jakie otrzymamy od władz centralnych. Plan przedstawia się bardzo interesujący i jest odzwierciedleniem potrzeb dzielnicy...

dwóch starych budynków szkolnych. W roku przyszłym rozpocznie się budowa dawno oczekiwanej i bardzo potrzebnej Szkoły Muzycznej...

Jesteśmy zadowoleni z naszych chłopców - mówi kierownik sekcji piłki nożnej KS Hutnik

Sezon piłkarski dobiegł końca. Nasza drużyna zajęła w tabeli rozgrywek o mistrzostwo okręgu krakowskiego piąte miejsce...

Z wyniku uzyskanego przez naszą drużynę jesteśmy zadowoleni. Grała ona w składzie z 1958 r. Wzmocniona była jedynie własnym narybkiem...

zowie rozegraliśmy 38 spotkań mistrzowskich, plus kilka spotkań towarzyskich. W sumie około 50 razy nasi chłopcy stawali na boisku...

- Które ze spotkań uważacie za najlepsze?

- Z blisko 50 spotkań za najlepsze uważam zawody z Tarnową. To był naprawdę mecz na wysokim poziomie...

- Co powiecie o juniorach „Hutnika”? - Drugim podobnym spotkaniem, choć przegranym był mecz z Wisłą Ib. Wprawdzie jak już powiedziałem...

- Cieszymy się niezmiernie z dużego zainteresowania jakie budzi piłka nożna wśród najmłodszych...

- Może teraz kilka zdań o perspektywach piłki nożnej i naszej drużyny?

- Rok przyszły jest dla „Hutnika” rokiem jubileuszowym. Każda sekcja, a w tym i piłki nożnej chce pokazać się w nim od najlepszej strony...

- Przed wszystkim wzmożymy drużynę kilkoma zawodnikami z innych klubów krakowskich. Dalej, zaangażujemy już nowego trenera. Będzie nim M. Jabłoński...

- Co dalej? - Kształcenie naszych zawodników w klubach to nasz obowiązek. Chcemy, aby chłopcy urozumieli wartość sportu...

Co jeszcze ciekawego w roku 1967? Dla sportowców ma być oddany pawilon na Stadionie Północnym...

Nie zapomina się również o szpitalu miejskim, gdzie w roku następnym przewidziana jest budowa szklarni, kotłowni, budynków administracyjno-socjalnych...

A co w latach następnych? W planie widzimy m. in. takie pozycje, jak budowa Hotelu Miejskiego, Domu Kultury na Skarpie...

Wzrostu produkcji, do usprawnienia niektórych odcinków pracy, to już sprawa zupełnie inna.

Dla przykładu; pisaliśmy kiedyś o niewykorzystaniu agregatów i urządzeń w niektórych wydziałach huty. Poruszaliśmy na naszych łamach sprawę szatni ZK, ciężkich warunków pracy w ZO, w Dolonitowni...

Naturalnie, nasze uwagi nie odnoszą się do wszystkich instytucji. Są przedsiębiorstwa, które nie tylko pilnie czytają prasę, ale zżelnie reagują na to, co o nich się pisze...

Mniej stosunkowo pretensji mamy do Dyrekcji MHD Artykułami Spożywczymi, która często reaguje na to, co piszemy...

Być może jest tu trochę i naszej winy. Widocznie nasza krytyka była niedostatecznie ostra...

Można by w dalszym ciągu wymieniał kolejno różne instytucje i zgłaszać swoje do nich pretensje. Poprzestaniemy na tych kilku, gdyż już one mówią same za siebie...

Ale to nie może być w żadnym wypadku wytłumaczeniem obojętności na krytykę w ogóle.

J. Z.



Obrazek często oglądany w Nowej Hucie. Dzieci z przedszkola na przechadze.

Papier jest konieczny

Od dłuższego już czasu obserwujemy w nowohuckich sklepach spożywczych bardzo skąpe pakowanie artykułów w papier. A takie artykuły, jak śmiecie, wędliny czy smalec wymagają chyba solidnego pakowania...

o 13 tys. kg papieru mniej. Wstrzymanie dostawy tego niezbędnego w pracy handlu artykułu, to decyzja Krakowskiego Przedsiębiorstwa...

Zwróciliśmy się więc w tej sprawie do dyrekcji MHD, gdzie wyjaśniono nam, że dostawy papieru wstrzymane są aż do końca roku...

Nie trzeba wyjaśniać, że w związku z tym, dyrekcja ma poważne kłopoty. O sprzedaży towarów bez opakowania nie ma mowy...

Uwaga, gaz!

Istnieją właściwie w tej sprawie tylko dwie alternatywy: albo zamknąć dopływ gazu i wtedy spokojnie domontować nowe odgałęzienie...

danie sprzętu i każdy rusza na swoje z góry obmyślane miejsce.

Jest mroźno, ale pracującym w maskach ludziona pot, perli się na czołach gęsta rosa. Uderzenia młota dudnią po pancernu rurociągu...



Prace przy rurociągu.

- normalne ich zaopatrywanie w paliwo, ale jednocześnie wszystkie niedogodności związane z pracą na rurociągu, w którym płynie gaz...

Inż. Rejman kieruje pracą z dołu.

Po wielu wysiłkach praca jest wreszcie zakończona. Jeszcze jedno zwycięstwo nad żywiołem. Przez cały czas gaz płynął w rurociągu do wykańczalni Walcowni-Zgniatacz i do innych obiektów...

Operacja udała się w całej pełni. Oto co znaczą drobiazgowo przygotowania no... doświadczenie. Gratulujemy prawdziwego mistrzostwa!

23 bm. Operacja została przygotowana w najdrobniejszych szczegółach. Grupa pracowników, którymi kierował inż. Władysław Rejman...

Na koniec jedna uwaga: tego rodzaju prace będą w przyszłości z pewnością jeszcze nieraz powtarzane w związku z dalszą rozbudową huty. Czy nie należałoby więc pomyśleć o jakiejś nagrodzie, czy też o jakimś wynagrodzeniu specjalnym dla garstki ludzi decydujących się na stawienie czoła niebezpieczeństwu ewentualnego wybuchu gazu...

Godzina 11.15. Na rusztowaniu zebrał się orzy inżynierze: mistrz Jan Kąsiś, Tadeusz Balamut, Marian Szymczykiewicz i Eligiusz Katniak...

i. d.

Czy istnieje obowiązek reagowania na krytykę?

Znak zapytania w tytule postawiony został tylko ze względów formalnych. Rzecz w tym, że jest ono zupełnie zbyteczne...

Fakt, że od tamtych czasów wiele się zmieniło, że wiele spraw uległo przewartościowaniu - nie zmienił i nie przekreślił zarządzenia Rady Ministrów, które nadal obowiązuje...

Jednakże codzienna praktyka dowodzi, że krytyka prasowa bardzo często pozostaje przysłowiowym rzucaniem grochu o ścianę...

Na naszym terenie pretensje wypadają z rzędu gospodarczego tj. Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej. Poruszaliśmy na naszych łamach dziesiątki, żeby nie powiedzieć setki spraw...

A z dziedziny kultury przypomnijmy np. problem ożywienia pracy kulturalnej w przyłączonych gromadach, sprawę budowy Domu Kultury w Nowej Hucie...

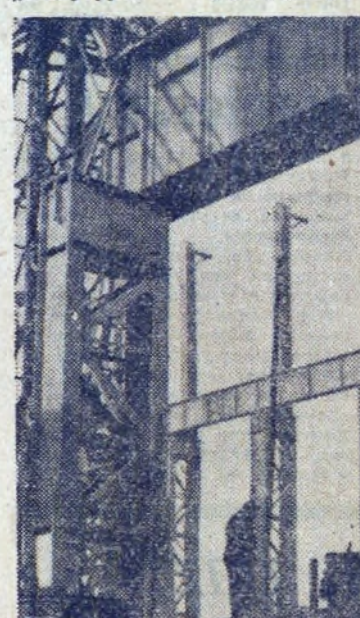
Ważnym jest też sprawę odpowiadającą w większym lub mniejszym stopniu odpowiednie wydziały DRN. Na uwagi nasze nie otrzymaliśmy dotąd żadnej odpowiedzi...

Jak się dowiadujemy, Prezydium postanowiło ostatnio zająć się sprawą krytyki prasowej. Ma być ona przedmiotem specjalnych posiedzeń Prezydium...

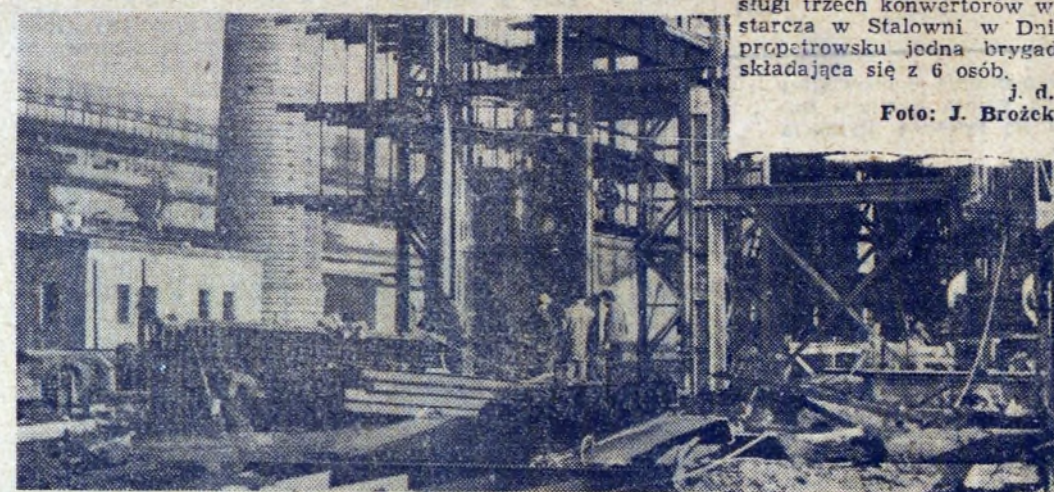
Ważnym jest też sprawę odpowiadającą w większym lub mniejszym stopniu odpowiednie wydziały DRN. Na uwagi nasze nie otrzymaliśmy dotąd żadnej odpowiedzi...

Konwertory przyszłością naszej Stalowni

Dzisiejsza Stalownia Huty im. Lenina posiada osiem pieców martenowskich — różnej wielkości i różnego typu. Pierwsze trzy marteny, to piece 370-tonowe, przechylne. Dalsze trzy są 185-tonowe, typu stałego. Najnowsze piece, oznaczone kolejnymi numerami 7 i 8 są martenami 370-tonowymi, stalymi, polskiej konstrukcji. A piece dalsze, których narodziny zdradzają już teraz wysmukłe kominy — wejdą do eksploatacji: dziesiąty marten w przyszłym roku, a dziesiąty w 1962 r.



Stara Stalownia rozbudowuje się. Piszemy „stara”, gdyż w hucie mieli się już o konwertorach...



Za głównym budynkiem postępują obiekty pomocnicze

Komunikat

W związku ze zmniejszeniem stanu zatrudnienia pracowników umysłowych, w tym również personelu inżyniersko-technicznego na poszczególne Wydziały Huty, podajemy do wiadomości co następuje:

Pracownicy inżyniersko-techniczni, którzy posiadają odpowiednie kwalifikacje z zakresu projektowania i konstruowania, a pragną pracować w tym zawodzie, mogą zgłaszać się osobiście do Działu Kadr Huty im. Lenina do tow. Stanisława Bobra pokój 22 lub powiadomić telef. na numer 49-11 do dnia 15. XII. 1959 r. Kandydaci powinni posiadać wyższe lub średnie wykształcenie w następujących specjalnościach: 1) mechanicy, 2) elektrycy, 3) budowlani, 4) energetycy.

Pracownicy ci zostaną zatrudnieni w Wydziale Projektowo-Konstrucyjnym (W-92) Huty im. Lenina.



Słodny marten pracuje. Dzisiejsza Stalownia będzie liczyć 10 pieców.

konwertorach słyszciliśmy tylko z opowiadań co bywalszych w świecie hutników i czytaliśmy o nich w prasie. Te wspaniałe urządzenia stanowiąc będą u nas w nadchodzącej 5-letniej perspektywie „chleb powszedni”. Pierwszą bowiem hutą w Polsce, która otrzyma konwertory radzieckiego projektu jest właśnie Huta im. Lenina.

Konwertory znajdują pomieszczenie w zupełnie nowej hali Stalowni, przewidzianej na pola rozciągających się między wieżami pomiędzy kopcem Wandy, a terenem ZMO. Dwa konwertory mają ruszyć w IV kwartale 1964 r. — trzeci w I kwartale tego samego roku. Obok nowej konwertorni wznosi się specjalnie dla niej ogromną tlenownią technologiczną, która będzie zaopatrywać urządzenia w tlen.

A teraz kilka informacji o groźnych konkurentach pieców martenowskich i innych gruszek Bessemera, zwycięskich w każdym calu w rywalizacji z nimi. Konwertory, które zostaną zbudowane w hucie należą do większych tego rodzaju urządzeń, 90-tonowych. O ich wydajności może świadczyć najlepiej moc produkcyjna wyrażająca się 40-minutowym cyklem wytopu: co 40 minut spłynie do kadzi „jak obszył” 90 ton stali. Na dobę jeden konwertor da produkcję wynoszącą około 3200 ton stali. Jak dowiedzieliśmy się w hutach Związku Radzieckiego pracuje już w tej chwili kilka konwertorów, m. in. w Krzywym Rogu, w Dniepropetrowsku i w Dniepropetrowsku. Mały, 25-tonowy konwertor daje tam co 12-15 minut — 25 ton stali.

Na tym nie koniec długiej listy zalet konwertorów. Ich eksploatacja jest bardzo czysta, nie wywołuje ani kurzu, ani dymu. Konwertorownia przypomina bardziej jakieś nowoczesne laboratorium, niż dotychczasową Stalownię. Co również bardzo istotne, do obsługi trzech konwertorów wystarczy w Stalowni w Dniepropetrowsku jedna brygada, składająca się z 6 osób.

J. d.
Foto: J. Brożek

Pracujemy bez wypadków

Świadczy o tym zmniejszenie się ilości roboczodni straconych przez zakład w wyniku wypadków przy pracy. W ciągu trzech kwartałów 1958 r. stracono 2.540 roboczodni, a w identycznym okresie br. 1.787. Ciężkość wypadków uległa zmniejszeniu średnio o ok. 30 proc. Jest jednak pewien odczyn produkcyjny w ZK, w którym z bhp jest gorzej niż źle. Jest nim obiekt prefabrykacji smoły. Panuje tu wysoka temperatura i „zapachy”, których nie potrafi usunąć jeden maleńki wentylator. Brak właściwego odprowadzenia ścieków powoduje, że pracownicy chodzą po założonych na podłozie deskach i ceglach.

W obiekcie prefabrykacji smoły powinny być dokonane jak najszybciej poprawki inwestycyjne. Obecny stan nie można już dłużej tolerować. Oto co na ten temat stwierdza sanariat przemysłowy Zakładów Leczniczo-Zapobiegawczych HiL: robotnicy powinni pracować w maskach, warunki kwalifikują właściwie wystąpienie o zamknięcie tego oddziału do czasu uzupełnienia najważniejszych braków. Co na to inwestycje?

Mgr. inż. Witold Künstler

Na starcie do poważnych zadań

O przebiegu obrad IX KSR pisze nasza gazeta w innym miejscu i nie mam zamiaru powtórzać. Ponieważ jednak przy końcu listopada, tj. na jeden miesiąc przed końcem roku 1959 można mówić nie tylko o wynikach gospodarczych trzech kwartałów, ale również o prognozie wykonania zadań rocznych, chciałbym krótko na te wyniki 10 miesięcy ocenić nasze możliwości w zrealizowaniu zadań Narodowego Planu Gospodarczego.

Oceniając wyniki gospodarcze, osiągnięte przez hutę w ciągu 10 miesięcy, należy oczekiwać wykonania zadań gospodarczych w prawie wszystkich podstawowych wskaźnikach. Powinniśmy wykonać z nadwyżką zadania Narodowego Planu Gospodarczego w wartości produkcji towarowej w cenach zbytu, oraz produkcji globalnej w cenach porównywalnych.

Po niezbyt pomyślnych wynikach w III kwartale i poprzednich kwartałach, wykonaliśmy w październiku plany produkcji wszystkich podstawowych asortymentów produkcyjnych i wartościowe plany produkcji: Plan produkcji towarowej w cenach zbytu wykonaliśmy bowiem w 104,1 proc., a produkcji globalnej w 103,3 proc. Wykonanie planów produkcji towarowej i globalnej jest najwyższym z osiągniętych dotychczas, zarówno w procentach przekroczenia planów produkcyjnych, jak i w bezwzględnej wartości produkcji.

Wartość produkcji towarowej wykonanej w październiku jest wyższa o ok. 12,5 proc. od produkcji, wykonanej w styczniu i marcu br., a to przy wielkości naszej produkcji należy uznać za duże osiągnięcie, tym bardziej że dokonane przy prawie tym samym ilościowym stanie załogi. Stosunek ten do wartości produkcji, wykonywanej średnio miesięcznie w 1958 r. wykazuje wzrost produkcji towarowej o ok. 32 proc.

Również pozytywnie trzeba ocenić fakt, że tzw. Zakład Hutniczy wykonał plan produkcji i właściwie po raz pierwszy w tym roku głównie on zdecydował dodatnio o wyniku całej huty. Oceniając wielkość produkcyjną, osiągniętą w okresie 10-ciu miesięcy oraz w listopadzie w poszczególnych asortymentach produkcyjnych przedstawia się nam następujący obraz. Zostaną wykonane i przekroczone następujące podstawowe asortymenty: koks, azbest, stal martenowska, blachy gorąco-walowane, blachy zimno-walowane, szamoty, wyroby zasadowe, kamień wapienny, energia elektryczna. Nie z o sta-

na wykonane: surówka, kęśka.

Tym dwu ostatnim naszym wyrobom poświęciliśmy bardzo wiele miejsca w naszej gazecie i nie widzę potrzeby przeprowadzać tutaj analizy przyczyn niewykonania planów.

Ambicją nas wszystkich, a szczególnie załóg wydziałów: Wielkie Piece i Walcownia Zgniatacz winno być zmniejszenie niedoborów przez dobre wyniki w IV kwartale.

W październiku, zarówno Wielkie Piece, jak i Walcownia Zgniatacz wykonały swoje plany produkcyjne. Wielkie Piece po raz trzeci w tym roku po półrocznych niepowodzeniach, a Walcownia Zgniatacz może poszczycić się przekroczeniem 100 tys. ton produkcji miesięcznej, tj. najwyższą osiągniętą do tej pory miesięczną produkcją kęsek w historii wydziału. To samo można powiedzieć o naszej Stalowni, która po długim okresie niepewności jest moim zdaniem na najlepszej drodze do osiągnięcia najlepszych wyników. Wskazuje na to nie tylko produkcja najwyższa z dotychczas osiągniętych, ale również zdecydowana poprawa jakości produkcji w stosunku do I półrocza br.

Mimo różnych trudności, rozruch Walcowni Zmniejsz Blach przebiega prawidłowo. Rosnąca systematycznie produkcja, przy wzrastającym udziale produkcji i gabunku i przy coraz trudniejszych asortymentach wskazuje, że założona nasza największa wydajność pracuje coraz wydajniej i lepiej. Są jeszcze, co prawda, coraz mniej liczne objawy działania nie zawsze zgodnego z pojęciem tzw. kultury technicznej, ale i to znicznie chyba bardzo szybko. Trzeba również podkreślić fakt że ten wydział najbardziej stopniakowany technologicznie i organizacyjnie, jako pierwszy w hucie podjął zorganizowanie rozruchów w-w-p — wydziału, który będzie wrotem i przykładem dla pozostałych.

Wraz z poprawą wyników produkcyjnych idzie zwykle poprawa wyników ekonomicznych. Sądząc po wynikach 10 miesięcy huta nasza winna wykonać założone na nią zadania ekonomiczne. Zysk bilansowy wykazuje w stosunku do planu niewielką co prawda jeszcze nadwyżkę, ale widać być wykonany, gdyż wyniki operacyjne są ogólnie dobre.

Koszty wytworzenia naszej produkcji wykazały w październiku w zasadzie w wielkość asortymentów spaść w stosunku do „pechowego” trzeciego kwartału. Dotyczy to nawet stali martenowskiej, która była do tej pory naszą „dieta achillesową”. Porównując koszty własne niektórych naszych wyrobów osiągnięte w okresie 10 miesięcy z kosz-

tami innych hut musimy powiedzieć nie zagłębiając się w analizę, że są one niższe. Surówka i stal martenowska mają koszty własne najniższe w całym hutnictwie, niezależnie od tego, że w wyniku pełnego rozrachunku naszych zakładów ZK i ZO, koks i materiały ogniotrwałe są wliczane do kosztów własnych po wysokich cenach zbytu, znacznie wyższych od kosztu wytworzenia ich. Ale te wyniki nie są jeszcze w pełni zadawalające, gdyż nie pokrywają się jeszcze z planowanymi kosztami własnymi.

Są ogromne rezerwy, które można i trzeba uruchomić, by nie tylko osiągnąć planowany poziom kosztów własnych, ale i znacznie go obniżyć.

Tymi rezerwami są: oszczędność w zużyciu materiałów wsadowych i pomocniczych, potaniecie remontów, dalszy wzrost wydajności pracy i lepsze wykorzystanie urządzeń. Obecnie, oceniając perspektywy wykonania zadań roku 1959, musimy również traktować swoją pracę, jako start do znacznie trudniejszych i bardziej napiętych zadań.

Kronika KOMBINATU

RYBKI W... RADZIE ODDZIAŁOWEJ

Lokale rad oddziałowych w naszej hucie na ogół niczym nie różnią się od siebie: są jednakowo szare, nieumeblowane, na ścianie brak obrazów, czy dekoracji. Całe umeblowanie stanowi bliko przewodniczącego, kilka krzeseł, szafa. Tym przyjemniej jest pisać o lokalu Rady Oddziałowej ZMO, który daleko odbiega od tego schematu.

W pokoju przewodniczącego RO tow. Ptasznika — dekoracja, jakiej nie znajdziesz nigdzie na terenie huty. W otocnym szklanym akwarium pluskają sobie najprawdopodobniej pod stołecm złote rybki. Nic więc dziwnego, że nastrój w tej radzie oddziałowej panuje niezwykle sympatyczny.

SZKOŁA SIĘ NOWI MASZYNISCI PAROWOZÓW

Wykwalifikowanych maszynistów ciągle brakuje w naszej hucie, a zadania przewożowe bynajmniej nie maleją i maleć nie będą. Weteranów kolejnictwa, pionierów transportu szynowego w hucie, którzy odeszli na dobre zasłużony odpoczynek, musi zastąpić młodzież. Toteż szkolenie maszynistów parowozowych jest jednym z naczelnych zadań Transportu Kolejowego HiL.

Dotychczas przeprowadzono już wiele kursów, które dość poważnie zasilili kadre maszynistów kolejowych w wykwalifikowane siły. Ale pomimo wszystko brak tego rodzaju fachowców nie został jeszcze całkowicie uzupełniony. A więc — dalsze szkolenie.

W rozpoczętym niedawno kursie maszynistów bierze udział 31 pracowników. Nowym jest przeprowadzanie szkolenia poza godzinami normalnej pracy a nie jak poprzednio drogą oddelegowania kursantów.

...I ZAŁOGA DUA WYTWÓRNI SUCHEGO LODU

Budowa, budowa, a nie zaskądzi już teraz pomyśleć o przeszkoleniu ludzi dla wytwórni suchego lodu. Ponieważ w pobliżu nie ma tego rodzaju zakładu, trzeba będzie wyjechać do Rybnika, gdzie w tamtejszej wytwórni kwasu węglowego na pewno można wiele nauczyć się i zdobyć sporo doświadczeń praktycznych. Grupa, która wkrótce wyjedzie do Rybnika, liczy 8 pracowników.

ROZMRAŻANIE GOTOWA DO PRACY

Jednym z niezwykle ważnych elementów przygotowań huty do okresu zimowego jest przystosowanie do pracy rozmrażalni wagonów z rudą.

W bieżącym okresie zimowym nie grożą nam raczej żadne niespodzianki ze strony rozmrażalni. Została ona dokładnie przygotowana do sezonu.

głowego przeanalizowania warunków bhp i wysnucia na tej podstawie odpowiednich wniosków. Przewodniczącym komisji jest Marian Janiec, pełniący zarazem funkcje zakładowego, społecznego inspektora pracy.

Jednocześnie w wydziałach Głównego Mechanika odbywać się okresowe szkolenia załogi w dziedzinie bhp. W czasie zajęć, które obejmują 12 godzin, załoga jest przygotowywana do czekającego ją egzaminu.

Porównanie ilości wypadków przy pracy z ubiegłym rokiem nie wypadła niestety zbyt optymistycznie. W trzech kwartałach ub. roku było tu 300 wypadków, w tym samym czasie br. — 303. Ważne jednak, iż nie zanotowano w tym roku ani jednego śmiertelnego wypadku oraz to, że spadła dość poważnie ciężkość wypadków.

Pion Głównego Mechanika — Komisja Ochrony Pracy dział

W pionie Głównego Mechanika skończyło się z bezwocnym gadaniem, zabrano się do konkretnej roboty. Ostatnio ożywiona działalność wykazuje komisja ochrony pracy przy radzie zakładowej. Postanowiono, że komisja będzie zbierać się przynajmniej raz w miesiącu, za każdym razem w innym wydziale, w celu szcze-

WYŚWIADANIE MŁODYCH

Kampania sprawozdawczo-wyborcza i struktura organizacyjna przedmiotem obrad Plenum KF ZMS

W ub. czwartek odbyło się Plenum Komitetu Fabrycznego ZMS połączone z naradą sekretarzy grup działania. Przedmiotem obrad były przygotowania do kampanii sprawozdawczo-wyborczej oraz nowa struktura organizacyjna ZMS w kombinacie. Chodzi tu przede wszystkim o powołanie grup na poszczególnych zmianach.

Ze względu na poważny wzrost organizacji i niemożność operatywnego kierowania pracą na wszystkich zmianach, tworzone będą grupy zmianowe w takich wydziałach, jak Wielkie Piece, Stalownia, Walcownia Gorąca, Walcownia Zimna i Odlewnia.

W BAZIE SPRZĘTU — NA BUDOWĘ SZKÓŁ.

Grupa działania w Bazie Sprzętu liczy zaledwie 14 członków. Ale jej praca jest „nieproporcjonalna” do ilości członków. W dodatku sensie. Grupa postanowiła m. in. zebrać na budowę szkół 3,5 tys. zł. Zebrać też. wypracować własnymi rękami, konkretnie przez

zebranie odpowiedniej ilości złomu. Niezależnie od tego ZMS-owcy z Bazy Sprzętu budują dwie lodzie maszynowe, które służyć będą już w przyszłym roku do prowadzenia szkolenia żeglarskiego na Jeziorze Rożnowskim, gdzie PBM ma własny ośrodek wypoczynkowy.

A co na to dziewczęta?

Nowa Huta, jako młode miasto, ma tyle różnych problemów do rozwiązania, że trzeba wykonać spory wysiłek myślowy, aby zdecydować, który z nich jest najważniejszy. Do najpilniejszych zaliczyć należy problem młodzieżowy. Bardzo dobrze się stało, że tygodnik „Głos Nowej Huty” wprowadził na swoje szpalty stały dział młodzieżowy.

Dzisiaj chciałabym omówić zagadnienie dorastających dziewcząt. Dziewczęta, które ukończyły, lub kończą 7-mio klasową szkołę podstawową w Nowej Hucie. Część tych dziewcząt udaje się do liceów ogólnokształcących, czy szkół zawodowych. Powiadam — „część”, gdyż szkoły powyższe nie mogą wchłoniąć wszystkich, które nie chcą pozostać na szkole podstawowej.

Nie dziwnego! Ukończenie 7 klas szkoły w 14 czy 15 roku życia, daje ogólne wiadomości z różnych dziedzin, ale nie przygotowuje do żadnego zawodu, ani nie daje żadnych umiejętności praktycznych, a jeżeli daje, to w minimalnym stopniu. Nowa Huta — miasto wielkiego przyrostu naturalnego, ma i będzie miała wielką ilość dziewcząt, dla których trzeba przygotować szkoły różnych typów.

Musimy przygotować dzie-

wczęta do roli, jaką mają one odegrać w społeczeństwie, do roli żony, matki, wychowawczynie-gospodyni. To zadanie, może i powinna spełnić szkoła. Wydział Oświaty w Nowej Hucie, biorąc pod uwagę powyższe postulaty, przychylnie ustosunkował się do propozycji utworzenia na terenie Nowej Huty Szkoły Przeposobienia Zawodowego dla dziewcząt o kierunku krawiecko-włókienniczym. Szkoła powyższa oprócz wiadomości praktycznych poszerzalaby wiedzę z przedmiotów ogólnokształcących, jak również z zakresu higieny i kultury życia codziennego, zasad racjonalnego odżywiania i wielu innych zagadnień.

Mimo, że szkołę taką można otworzyć dopiero z nowym rokiem, już obecnie należałoby konkretnie pomyśleć o lokalu, oraz o kredytach na jej uruchomienie. Komitety rodzicielskie przy szkołach podstawowych powinny możliwie szybko wystąpić z wnioskiem do Wydziału Oświaty, załączając „zapotrzebowanie” na szkołę zawodową dla dziewcząt. Dodać należy, że w Nowej Hucie, w stutysięcznym mieście znajduje się dopiero jedna Szkoła Przeposobienia Zawodowego o charakterze gospodarczo-handlowym.

J. R.

ZMS w Nowej Hucie liczy ponad 2.900 członków

Szybki wzrost szeregow organizacji ZMS-owskiej w ostatnich miesiącach br. jest wynikiem ożywionej działalności ZMS głównie wśród młodzieży szkolnej i w instytucjach na terenie Nowej Huty. W tej chwili organizacja dzielnicowa liczy ponad 2.900 członków. Mamy nadzieję, że do jazu drożności ona o dalszych kilkuset nowych członków.

Huta wybierze czterech delegatów

Zbliżający się II Zjazd ZMS budzi coraz większe zainteresowanie członków organizacji. Większe organizacje przygotowują się do wyboru własnych delegatów. Według dotychczasowego stanu możemy być pewni, że kombinat wybierze będzie czterech delegatów; PPB — jednego i szkoła zawodowa prawdopodobnie też jednego. Jeśli idzie o hutę nie jest wykluczone, że przy dalszym wzroście organizacji wybierze ona nie czterech, a pięciu delegatów.

Składki, składki!

Najlepszą grupą (w mieście) pod względem wywiązywania się ze swoich świadczeń finansowych jest grupa działania w Krakowskim Przedsiębiorstwie Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych w Nowej Hucie. Składki członkowskie reguluje na bieżąco, a na fundusz budowy szkół wpłaciła już ponad 1.500 zł. W kombinacie najlepiej składki płaci grupa W-714.

I starsi lubią modele

Wydawać by się mogło, że tylko dzieci w wieku szkolnym zajmują się modelarstwem. Okazuje się, że jest to pasja, która nie mija z 16 czy 17 rokiem życia. Grupa działania ZMS przy Przedsiębiorstwie Zmechanizowanych Robót Ziemiowych skupiająca monterów, kierowców i innych pracowników warsztatów (powyżej 18 lat) postanowiła „uruchomić” modelarnię.

Koncepcja spotkała się z żyłymi przyjęciem samych zainteresowanych, jak i dyrektora przedsiębiorstwa. Chętnych do tej „zabawy” znalazło się sporo. Będą oni w godzinach wolnych od pracy budować mikroskopijne samoloty, okręty oraz samochody. Rolę instruktora pełni sekretarz grupy kol. J. Schroeter. Przyjemnej i pożytecznej zabawy.

I jeszcze jedno. Grupa ZMS-owska PZRZ wpłaci w najbliższych dniach na konto budowy szkoły ZMS-owskiej 4 tys. złotych, które uzyskano ze sprzedaży złomu.

Z rozklekotanego autobusu nr 110 wysiadamy na rozdrożu w Krzesławicach. Mały spacer błotnistą drogą i jesteśmy u celu. W nowohuckiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej. Czystość, biel, cisza, szpitalny zapach leżół — słowem szokujący kontrast z załobionym zaniedbanym otoczeniem budynku Stacji.

Tu nas znają; niestety z najbrudniejszej strony. Mało kto z nas natomiast zna działalność popularnego San-Epidu, choć każdy bez wyjątku korzysta z jego pracy. Otóż Stacja, to przede wszystkim laboratorium. Długi rząd pracowni laboratoryjnych, w których przeprowadza się drobiazgową analizę wszystkiego co nas otacza — wody, pożywienia, nawet powietrza. Sledzenie wszystkiego, co

przykrytych stoików wecka. Okazuje się, że chodzi właśnie o ten „brud”. Zauważyliście na pewno jadąc tramwajem obok Monopolu Tytoniowego — statywu z umieszczonymi na szczycie naczyniami. W tych naczyniach mieszczą się stoiki wecka, które pozostawia się na cały miesiąc. Osiedły na dnie stoików pył jest przedmiotem drobiazgowych badań laboratoryjnych, które wykazują stopień zapylenia miasta. Pracownia pyłowa w Nowej Hucie jest nowoczesnie wyposażona. Jest ona jedyną tego rodzaju placówką na terenie województwa. Działa zaledwie od roku, dlatego trudno na razie mówić o precyzyjnych wynikach badań. Już pierwsze obserwacje wykazują jednak, że Nowa Huta jest dość znacznie zapyłona.

Bitwa z bakteriami



zagraża zdrowiu społeczeństwa — tak w jednym zdaniu można by określić cel działania San-Epidu.

Laboratorium, to już drugi etap pracy. Najpierw trzeba zgromadzić materiał do badań. Inspektorzy sanitarni krążą więc po barach, restauracjach, sklepach, docierają do najbardziej niebezpiecznych zakamarków życia miasta. Do stacji wędrują stoiki z konserwami, słoikami, ogórkami, sokami. Często przynoszą je klienci. Badania laboratoryjne odkrywają przychylnie zanieczyszczeń według rodzaju bakterii. San-Epid kontroluje także każdą nową produkcję. Żaden artykuł nie pojawi się na rynku, jeśli nie otrzyma świadectwa kontroli, stwierdzającego, że odpowiada on wymaganiom higieniczno-sanitarnym. Bada się także jego wartości odżywcze.

Wyda się to może mało prawdopodobne, ale i warunki pracy można zbadać laboratoryjnie. Jeśli nie odpowiadają one ustalonym normom, wkracza San-Epid i orzeka wstrzymanie produkcji. Przykład — w słynnym już lokalu po „Gigancie” planuje się ostatnio uruchomić produkcję ciastek. Wypiek ciastek w ciasnym pomieszczeniu ma się odbywać na odkrytych kuchenkach gazowych. San-Epid naturalnie nie wyraził na to zgody. A nieprzebranie jego załóżce kończy się w kolegium. Orzekającym, które nie skąpił kar dla nie przestrzegających przepisów.

W jednej z pracowni Stacji zaskakująco widok. Kilkadzieciat brudnych, starannie

Niemniej ważną dziedziną działalności San-Epidu jest kontrola higieny urządzeń komunikacyjnych w mieście, kontrola pracy Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania, kontrola zaopatrzenia ludności w wodę, systematycznie prowadzone szczepienie ochronne, oświata sanitarna.

W ciążym pogotowiu jest oddział zwany popularnie „3d” — dezynfekcja, dezynsekcja i deratyzacja. Na wiadomość o chorobie zakaźnej, w domu chorego pojawia się ekipa sanitarna, dezynfekuje mieszkanie, zaleca środki zabezpieczające przed szerzeniem się epidemii.

W nowohuckiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej nowoczesnie urządzonej i wyposażonej jest oddział dezynfekcyjno-kapeliowy — do kąpiel leczniczych dla chorych zakaźnie. W każdą sobotę zamienia się on w normalną kąpiel, z której bezpłatnie korzysta kilkaset osób, głównie młodzież szkolna. Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna doskonale sobie radzi z pracą nad zabezpieczeniem społeczeństwa przed wszystkim co zagraża jego zdrowiu. Nie może się jednak uporać z kłopotami na własnym podwórku. Surowy, niewykończony budynek Stacji tonie w błocie, jest otoczony stertami ziemi, rowami. A w środku brak wentylacji. Wykonawca tego budynku, przekazanego do użytku przeszło rok temu, lekcewał sobie własne solenne zobowiązanie, że go w krótkim czasie ukończy.



W Stacji Epidemiologicznej w Nowej Hucie
Fot. Józef Brożek

Sxpilki

Pod znakiem żółwia

Takiego tempa robót i takiej organizacji już dawno nie oglądaliśmy w hucie. Budowa, o której tu mowa miała być ukończona w około 10 różnych terminach, nie niestety nie wskazuje na dotrzymanie nas epnego. Chodzi o wielką salę widowiskową w budynku „S” Centrum Administracyjnego hut, obłożoną na 420 miejsc.

Sala jest bardzo potrzebna, mogłaby bowiem być wykorzystywana nie tylko do organizacji spotkań, koncertów kameralnych itp. imprez, ale także do wyświetlania filmów, a nawet służyłaby jako sala konferencyjna. Wykonawcy budowy, tj. ZBM nr 1 „Centrum” PPB HIL, nie trafiają jednak te argumenty do przekonania, nie potrafią zmobilizować do przyspieszenia robót. Na budowie zastajemy zwykle 2-3 pracowników, których symbolem działania stał się... przysłowiowy

„rekordzista” w żółwym panczerze.

Dawno ukończony budynek (wprawdzie jeszcze nieotynkowany) nie może być całkowicie odebrany z rąk budowniczych, a wiadomo co oznacza budowa: wieczny nieład, nanoszenie błota, piasku i wapna do czysto wysprzątanych korytarzy, przeszkadzanie w pracy itd. Prosiłibyśmy więc gorąco Dział Inwestycji Ogólnych i wykonawcę, aby pozostałe roboty ruszyły wreszcie rażno z miejsca.
(J. d.)

Coraz więcej hutników korzysta z wczasów i zorganizowanego wypoczynku świątecznego

W br. dość ożywiona była działalność Rady Zakładowej Kombinatu w zakresie organizowania różnych form wypoczynku świątecznego pracowników, wycieczek, dalszego umasowienia wczasów itd.

Tylko do listopada z wypoczynku na wczasach FWP — rodzinnych dla matek z dziećmi i innych członków rodzin oraz z ośrodków campingowych korzystało 859 pracowników hut. Do końca roku ilość ta wzrosnie do 1000 osób, tj. obejmie blisko szesnastą część załogi. Na wczasach lecni-

czych w sanatoriach przebywało w tym czasie 374 pracowników. W wycieczkach autobusowych uczestniczyło 4070 osób, a pociągami 700. Na wczasach za granicą przebywało: 10 osób w Bułgarii; 150 udalo się za granicę w ramach wycieczek autobusem, m. in. do pięciu państw. Organizowano również wycieczki do ZSRR oraz do NRD na Targi Lipskie. W okresie jesieni 20 byłych pracowników HIL, obecnie rencistów, korzystało z bezpłatnego pobytu w Domu Wypoczynkowym „Sanato” w Zegiestowie.

Już z przytoczonych danych wynika, że działalność związkowa w tym zakresie nabiera coraz bardziej planowego i skoordynowanego charakteru, i że zatracą w pewnym sensie żywiołowość, cechującą ten odciniek w latach poprzednich. W rezultacie znacznie więcej osób korzysta z zorganizowanych form wypoczynku świątecznego i wczasów pracowniczych.

Co planuje Rada Zakładowa Kombinatu na rok przyszły? — Jakkolwiek nie są to jeszcze pełne dane, to jednak dziś już można podać, że — w maju lub kwietniu 1960 r. odbędzie się wycieczka do Warszawy, w której weźmie udział 100 osób. W czerwcu organizuje się wycieczkę do Poznania, również dla 100 osób; następnie w tym samym miesiącu do Gd-

ni dla 100, a w lipcu lub sierpniu dla 200 osób. Będą to wycieczki pociągami. Niezależnie od tego planuje się odbycie 208 niedzielnych wycieczek autobusami, w których uczestniczyłyby ponad 15 tys. pracowników.

Zapewniono już w planie trzy wycieczki do CSR (dla posiadaczy kart turystycznych); przewidziana ilość uczestników — 120. Planuje się także wyjazd 10 pracowników na wczasy PTTK do ZSRR, 10 do Bułgarii i 10 na Węgry. I wreszcie ostatnia nowina: realnych kształtów nabiera projekt zorganizowania ośrodka campingowego nad Jeziorem Rożnowskim, złożonego z 20 domków.
(rw)

Kłopoty z motoryzacją

W Nowej Hucie widać coraz więcej prywatnych samochodów, motocykli i skuterów. Zarobki w kombinacie nie są przecież złe i z czasem, przy wytrwałym oszczędzaniu można uzbiierać potrzebną kwotę na zakup własnego środka lokomocji. Niestety zaraz po nabyciu „wehikulu”, zwłaszcza samochodu, wyłaniają się poważne trudności z garażowaniem. — Owszem, budujemy te niezbędne w każdym mieście pomieszczenia, ale jeszcze za mało. Nie wszystkie garaże użytkowane są także zgodnie z przeznaczeniem, czego przykładem jest chociażby budynek na C-2 zajmowany przez Dom Kultury i drugi na B-2, gdzie w części pomieszczeń mieszczą się warsztaty.

Sytuacja jest poważniejsza, niżby się na pozór wydawało. Jest np. wielu właścicieli samochodów, przechowujących je z konieczności w stodółach pobliskich gromad. Stan taki z pewnością nie zwiększa bezpieczeństwa przeciwpożarowego, a wprost przeciwnie. Dlatego konieczne jest przyspieszenie robót przy wznoszeniu pomieszczeń garażowych.

Poza tym czy nie można by ułatwić zainteresowanym nabywcia prowizorycznych, małych garaży i wydać zezwolenia na ustawienie ich w wyznaczonych na ten cel miejscach? To poważnie rozładowałoby istniejące trudności.

Inna sprawa, to bardzo wygórowane opłaty za korzystanie z garaży. Jak się dowiadujemy, wynoszą one około 380 zł miesięcznie! Dlaczego tak dużo? To zagadnienie trzeba konieczne rozpatrzyć ponownie i w miarę możliwości obniżyć garażowe czynsze.
dr

Spotkanie z przedstawicielami

Prokuratury

Znaczny spadek ilości przestępstw gospodarczych w br.

Niedawno odbyła się w Hucie im. Lenina narada, poświęcona ocenie przestępczości gospodarczej na terenie dzielnicy, a szczególnie na terenie kombinatu. W naradzie zorganizowanej przez Prokuraturę Powiatową i KF PZPR Huty wzięli udział — prokurator gen. Ignacy Druski, prokurator wojewódzki dr B. Tätiling, przedstawiciele KW i KD PZPR, oraz liczni reprezentanci władz dzielnicy i wszystkich wydziałów kombinatu.

Informację o stanie przestępczości na terenie dzielnicy przedstawił szef Prokuratury Powiatowej w Nowej Hucie mgr Ludwik Szulc. Jak wynika z jego relacji w 3 kwartałach br. wpłynęło do Prokuratury 1923 sprawy. W analogicznym okresie ub. r. wpłynęło 1880 spraw. Mimo pewnego wzrostu spraw karnych w tym roku nastąpił spadek kradzieży mienia społecznego, oraz poważniejszych przestępstw gospodarczych.

W Hucie im. Lenina przeważającą ilość spraw stanowią drobne kradzieże narzędzi, motorków, drzewa itd. Kierownicy poszczególnych wydziałów z opóźnieniem przekazują Prokuraturze sprawy, w wielu wypadkach nie współdziałają z władzami śledczymi w ich wyświeltaniu. Poważnym problemem są ciągle w Hucie im. Lenina awarie i wypadki w pracy. Prokuratura prowadziła już w tym roku szereg tego rodzaju spraw.

Np. w lutym br. operator pomostu sterowniczego Walcowni Gorącej Blach Rudolf Kusmierz uruchomił samotok po wprowadzeniu schłodzonego pasma stałego pomiędzy nie podniesione walce. Nastąpiła awaria urządzeń, która kosztowała hutę 370 tys. zł. W parę miesięcy później w tej samej walcowni zdarzyła się podobna awaria. Niezgoda z instrukcją praca operatora Teodora Cygana skończyła się złamaniem walca i amaczka zgorzeliny i łączników klatki nr 1. Straty oblicza się na ok. 260 tys. złotych.

Do Prokuratury Powiatowej napływają nieustannie sprawy o wypadki kolejowe na terenie kombinatu oraz różnego rodzaju inne wypadki w pracy. W tym roku zanotowano na terenie kombinatu 245 drobnych,

985 lekkich, i 235 ciężkich wypadków w pracy. 5 pracowników poniosło śmierć.

Spotkanie przedstawicieli władz wymiaru sprawiedliwości z aktywnymi gospodarzo-społecznymi hutę i władzami dzielnicy niezupełnie jednak spełniło swe zadanie. Chodziło o wymianę zdań na temat metod zwalczania przestępczości gospodarczej, o konkretne wnioski i przykłady z „własnego podwórka”, o dyskusję na temat środków zaradzenia nadmiernej ilości wypadków i awarii.

Tymczasem dyskusja odbiegła od tematu. Mielśmy okazję znów usłyszeć narzekania na ekspedientów, że nie dowozą, że są różnice w cenach tych samych towarów. Jest to bez wątpienia poważny problem społeczny. Żadna z takich spraw jednak nie trafiła do Sądu. Dyskutanci, którzy osobiście byli świadkami tych oszustw sami uważali za stosowne rozrzucić niesolidnych ekspedientów. Były i krytyczne uwagi pod adresem PIH.

Nie podjęto jednak problemu, którego rozważenie było celem spotkania. Problemu wypadkowości, złego stanu bhp, nadmiernej ilości awarii.

Sprawę tę poruszył w swym wystąpieniu dyr. B. Kołomyjski. Zbyt częste awarie i wypadki w pracy — stwierdził on — są wynikiem braku dostatecznego przeszkolenia wszystkich pracowników w tym zakresie.

Za wypadki w pracy i awarie w znacznym stopniu odpowiada dozór techniczny, który zbyt tolerancyjnie traktuje nieprzestrzeganie przepisów przez podległych pracowników. W toku dochodzenia w myśl fałszywie pojętego własnego interesu pracownicy dozoru bronią na ogół obwinionego. Brak jest jeszcze pewnej kultury technicznej, brak poczucia dyscypliny technologicznej, brak należytego nadzoru i organizacji, która pozwoliłaby ustalić dość trudną w obecnej sytuacji odpowiedzialność za zaistniałe awarie. Punktem wyjściowym w walce z nadużyciami gospodarczymi jest uporządkowanie gospodarki kombinatu i organizacji pracy i systemu kontroli.



Panorama osiedli Nowej Huty.



HUTNIK—PAFAWAG 12:8

Cenne zwycięstwo odnieśli ostatnio pięściarze Hutnika. Cenne z kilku powodów. Po pierwsze dlatego, że w pokonanym polu został dotychczasowy przewodnik tabeli i kandydat na mistrza — Pafawag Wrocław. W ten sposób potwierdziła się teza, że druga grupa II ligi jest niezwykle wyrównana i bardzo trudno jest o faworytów. Dzięki ostatniemu wynikowi przed zespołem Hutnika otworzyła się perspektywa nawet na mistrzostwo grupy i awans do I ligi.

Zwycięstwo nad drugą wrocławską godne jest podkreślenia i z tego względu, że w meczu tym kilku pięściarzy Hutnika odnalazło swą formę. Dotyczy to w pierwszym rzędzie Jamroza, który pokazał styl i skuteczność walki, jakiej dawno u niego nie oglądaliśmy. „Lwi pazur” pokazał również Kudłacik, który zwyciężył zupełnie nieodpornego na ciosy Kuczyńskiego. Pełnej satysfakcji za przykrą porażką z Piórkowskim doznał Kazimierz Biel. Wrocławianin Finger, który niedawno zremisował z Piórkowskim, nie miał w walce z Bielem absolutnie nic do powiedzenia.

Wyniki techniczne walk były następujące (pięściarzy Hutnika wymieniamy na pierwszym miejscu): w muszce Wendela poddał sekundant Zb. Olechowi w II starciu, w koguciej Działura przegrał z Milczarkiem, w piórkowej Bęczarski wypunktował A. Olecha, w lekkiej Jamros pokonał Piszcza,

HUTNIK—PAFAWAG 12:8

z Kopą, w półśredniej Olinger zremisował z Mrówką, w lekkośredniej Kudlać pokonał Kuczyńskiego przez tko w III starciu, w średniej Czajęcki zremisował z Łukasiewiczem, w półciężkiej Siwakiewicz zwyciężył Włodarczyka, w ciężkiej K. Biel pokonał Fingera.

P.S. (w formie pytania): czy słuszne jest wystawianie w sobotę wieczorem — w meczu drużyny rezerwowej — zawodników, którzy w niedzielę przed południem walczyć mają w pierwszym zespole?

TRZECIOLIGOWCY TRACĄ PUNKTY

Pięściarze Wandy przegrali kolejne spotkanie — z Olszą Kraków 9:11. Waznymi punktami w drużynie Nowej Huty byli jedynie Kudła i Budzowski.

Hutnik 10 po wyrównanych walkach zremisował z Cracovią 10:10. W drużynie Hutnika podobał się Majewski, Zeman, Kuźma, Derwisz i Oktawiec, który odniósł blyskawiczone zwycięstwo nad Buryńskim — niezłe zaprezentował się Działura.

SŁABA JAZDA ŻUŻLOWCÓW WANDY

Sympatycy żużlowców Wandy nie mieli powodów do radości w czasie ostatniego trójmeczcu. Ich pupille przegrzywali zarówno z pierwszoligowcami z Unii Tarnów,

jak i z zawodnikami II-ligowej Stali Gorzów. Jaroszewicza — jedynego zawodnika gospodarzy, który był w stanie nawiązać równorzędna walkę z żużlowcami gości — przesładowały defekty maszyny. W efekcie Jaroszewicz zarobił dla swego zespołu zaledwie 5 punktów. Wyprzedził go w klasyfikacji wewnątrzklubowej J. Flajkowskiego — 6 pkt. Andrzejewski uzyskał 3 pkt, a Zachara 2 pkt. W sumie Wanda zdobyła 16 pkt i zajęła zdecydowanie ostatnie miejsce w trójmeczcu.

Bardzo dobrze zaprezentowali się gorzowianie — a zwłaszcza trójka Flisikowski, Rogal i Migoś. Stal Gorzów zdobyła w trójmeczcu 30 pkt (na 40 możliwych) i zdecydowanie uplasowała się na pierwszym miejscu. Drugie zajęli żużlowcy Unii Tarnów (23 pkt), dla której punkty zdobył Tomczyszyn — 10, Ciepłela 7, Pytko 6.

Z SYNCHRONIZACJI NIEDOSTATECZNIE

Mieszkańcy Nowej Huty nigdy nie mogli się uskarżać na nadmiar imprez sportowych. Coraz częściej zdarzają się soboty, niedziele, pozbawione zupełnie godnych uwagi imprez. Tym dziwniejszy przeto wydaje się fakt, że w ub.

niedzielę organizatorzy postawili kibiców przed dylematem: iść na zuzel i zrezygnować z boksu, czy odwrotnie. Obie bowiem imprezy zorganizowano właściwie w jednym czasie. Czy nie można się dogadać?

HUTNIK—STAL DĘBICA 2:0 (1:0)

W rewanżowym spotkaniu rozgranym w własnym boisku, piłkarze Hutnika pokonali zespół Stali Dębica 2:0 (1:0), mając przez pełne 90 minut zdecydowaną przewagę w polu. Bramki dla zwycięzców zdobyli Szydło i Tomeczko. **b.**

KOMUNIKAT

KS „Hutnik” Sekcja Sportu Motorowych zaprasza wszystkich kierowców oraz posiadaczy pojazdów mechanicznych na spotkanie z przedstawicielami Komendy Ruchu Drogowego MO.

Spotkanie odbędzie się w dniu 26. XI br. (poniedziałek) o godz. 18.00, w świetlicy własnej na osiedlu B-1, w czasie którego zostanie wyświetlony film poglądowy na temat bezpieczeństwa ruchu drogowego. Prosimy o wzięcie licznego udziału.

Kier. Sekcji Turystycznej
ROMAN PESZKO

Motor gra...

I już po sezonie motorowym. Wyczynowcy zakończyli go wysiłkiem na torze „betonowym „Cracovii”, a turyści na zjeździe z uręczystą kolacją i występami artystycznymi) w Nowym Targu. W tym miejscu należałoby zaznaczyć, że jakkolwiek o naszej sekcji turystycznej zbyt mało pisaliśmy w tym sezonie, to jednak przyczyna tego nie była zła ocena jej działalności. Dowodem tego, że sekcja turystyczna działała dobrze jest dyplom uznania wręczony właśnie w Nowym Targu jej kierownikowi kol. Romanowi Peszko. Otrzymał dyplom przez sek-

cję turystyczną tak zdompowała jej organizatorów, że oświadczyli, iż oni sezonu nie kończą i myślą już o organizowaniu wycieczek w zimie. Trzeba przyznać, że (na motocyklistów chyba nie licząc) wycieczka samochodem w zimowy słońce dzień, a w dodatku np. na zawody narciarskie o „Memoriał Bronisława Czechy i Heleny Marusarzówny”, czy międzynarodowy konkurs skoków w Zakopanem, lub Wisła — może być nawet przyjemniejsza i bardziej atrakcyjna, niż w lecie. Inna rzecz, że inżycie się jedzie na taką wycieczkę indywidualnie, a inaczej w kilka, czy kilkanaście osób. Latwiej wtedy o usunięcie defektu, czy jakiegokolwiek usterki, a stąd i samopoczucie lepsze.

Nie myśleć jednak, że tylko turyści tak się zaciechowali. Rajdowcy wprawdzie nie tłuca się już po ulicach na swoich „kozidłach”, niemniej, opoowani mrowczym zapalem do pracy, przenieśli się na teren „Osrodka Technicznego KS Hutnik”.

Najpierw przyszła kolej na zrobienie „remanentu” posezonowego i to tak w „branz” wynikłoby to czym będzie mowa w następnych „Motorach”, jak i stanu sprzętu.

W obecnej chwili motocykle „wypopowane” i wyczyszczone stoją na stojakach, a zastępca prezesa d.s. technicznych wyposaża nasz boks w narzędzia i sprzęt potrzebny do wykonania generalnego przeglądu i remontu motocykli. Po wyposażeniu boksu przystąpimy do remontu, który wykonamy we własnym zakresie. Na rozpoczęcie sezonu 1960 wystartujemy na motocyklach sprawdzonych, wyprobowanych i „unowocześnionych”. Chcących przyjsd do naszej sekcji, chcącym ponado zawiadomić, że kupujemy jeszcze kilka motocykli specjalnych, wyczynowych. Pamiętajcie jednak o tym, że chcąc ich dosiędz musimy najpierw przejść szkolenie teoretyczne, które niebawem się zacznie i mieć kilka godzin pracpracowanych w naszym osrodku technicznym.

Ze względu więc na powyższe wymogi prosimy kandydatów na zawodników o jak najszybsze zgłaszanie się w środy między godz. 17 a 19 w sekretariacie KS Hutnik Nowa Huta, Osiedle B-1 bl. 22.

A. DUDZIK

Kalejdoskop filmowy

Film sześciu „Oscarów” ♦ Mechanizm zbrodni ♦ Z życia australijskiego trampa

Któż z melomanów nie lubi Gershwin, a zwłaszcza jego słynnej suit „AMERYKANIN W PARYŻU”? Pod tym właśnie tytułem Amerykanie zrealizowali barwną komedię muzyczną, której kanwą są właśnie utwory Gershwin. Był to nie tylko najbardziej kosztowny, ale i najbardziej kasowy film roku 1951 w USA. Co ciekawse, otrzymał on aż sześć najwyższych nagród amerykańskich, tzw. „Oscarów”, a wiec: za najlepszy film w roku, za najlepszą adaptację muzyczną, za najlepszy kolor, za najlepszy scenariusz, za najlepsze kierownictwo artystyczne i za najlepsze kostiumy. Te wszystkie „naj”, to zasługa nie tylko całego zespołu realizatorów, ale także świetnych wykonawców, młodej pary tancerzy — Leslie Caron i Gene Kelle'go, pieśniarza francuskiego Georges'a Guentary oraz doskonałego baletu. Oczywiście, że jedną z głównych „ról” odgrywa tu wspomniana już muzyka Gershwin, przyciągająca do kina tłumy jej miłośników.

„Amerykanin w Paryżu”, to wiele muzyki, tańca, piosenek, bogatej wystawy. Nie oczekujcie więc zbyt interesującej treści, która — jak zawsze w tego rodzaju filmach — jest tylko pretekstem do pokazania umiejętności technicznych i muzycznych zdolnych wykonawców.

Ciekawą fabułą zobaczymy natomiast w dramacie sensacyjnym produkcji francuskiej pt. „NAŚLADOWNICTWO WZBRONIONE”. Film



Scena z filmu „Naśladownictwo wzbronione”

opracowany jest wprawdzie w polskiej wersji językowej, ale to wyjątkowo wyszło mu na dobre, że względu na dużą ilość dialogów i konieczność skupienia uwagi na szczegółach. Dramat

wprowadza widza w ciekawe środowisko ludzi, którzy świetnie znają malarstwo, interesują się nim wyłącznie od strony handlowej. Twórca filmu ukazuje przekonująco mechanizm zbrodni, osadza bohaterów w konkretnym kontekście społeczno-obyczajowym, dba nie tylko o ściśle „kryminalne” realia. Dzięki temu, film wart jest obejrzenia, zwłaszcza przez lubiących sensację i związanych z nią „dreszczycy emocji”.

Od tematu obydwu wymienionych filmów wyraźnie odbiega anglo-amerykański obraz: „CÓRECZKA”. Zwrócono tu uwagę na zupełnie niewykorzystanie w kinematografii wartości australijskiego pejzażu i folkloru.

Film nasycony jest w niezmiernie wzruszający sposób narastającym uczuciem ojca-trampa do jego córeczki, będącej dla niego dotychczas jedynie utrapieniem. Atutami tego obrazu są głównie imponujące przestrzenie Australii, bardzo dobry Peter Finch i urocza Dana Wilson w roli córki. Ta ostatnia, podobna bardzo do słynnego chaplinowskiego „Brzdąca”, a mając znacznie trudniejszą rolę (dużo dialogów), dała dowody niezwyklej intuicji aktorskiej.

W ostatnim czasie zakupiliśmy młodzieżowy film radziecki pt. „CHŁOPIEC I SIŁACZ”, zrealizowany na podstawie powieści I. Wasilienki „Artiomka w cyrku”. Na tle barwnego życia cyrkowców, karkolomnych występów i walk zapasników, młody chłopak Artiomka pomaga rewolucjonistom w ukryciu tajnej drukarni. Drugi z zakupionych filmów to chiński „PŁOMIEN ZA KRATA”, będący dramatyczną historią bohaterskiego rewolucjonisty, założyciela jednego z pierwszych związków zawodowych. Wielki hart ducha okazany w najcięższych chwilach tortur i śledziwa przepaja film nieklamnym patosem.

dr

POGODA

OSTAŃNIE dni listopada upły- wają pod znakiem wyjątkowo pięknej i słonecznej pogody.

O pogodzie decyduje od dłuższego czasu wyż w zachodnio-europejski.

W tych warunkach należy przyjąć, że pogoda w najbliższym czasie nie ulegnie większej zmianie.

PROMYK

Zespół taneczny Domu Kultury wystąpi na Węgrzech

Już w styczniu choreograficzny zespół DK odwiedzi Węgry, gdzie da szereg występów dla naszych południowych przyjaaciół.

Co poza tym nowego w Domu Kultury? Zespół teatralny przygotowuje wodewil Stefana Turskiego „Czar munduru”.

Nagrody dla naukowców i artystów w Nowej Hucie

Na ostatniej Sesji DRN zajęło się m. in. sprawą nagród artystycznych dla Nowej Huty.

Nagrody przyznawane będą z funduszy Prezydium DRN, na wniosek Wydziału Kultury i zatwierdzone przez Prezydium.

Klub Turysty otwarty

W ubiegłym tygodniu nastąpiło uroczyste otwarcie Klubu Turysty na osiedlu B-31.

Pierwszy punkt programu wypadł zupełnie nieoczekiwanie. Oto z sufitu odleciał olbrzymi kawał tynku.

Otwarcia klubu dokonał prezes Oddziału PTTK Władysław Górski.

Nowe pomieszczenie PTTK, wygląda przyjemnie i estetycznie. Zdobia go liczne gabloty z roślinami, kwiaty doniczkowe, akwaria.

ciarska, jak co roku, zorganizuje zimowe obozy szkoleniowe na Turbaczu lub Prechybie dla początkujących i zaawansowanych narciarzy.

Do ciekawszych imprez roku przyszedł zaliczyć trzeba Wiosenny Raid Kolarski do Puszczy Niepołomickiej.

W rozmowie z prezesem Górskim poruszamy sprawę Domu Turysty w Nowej Hucie.



Przedstawiciele Zarządu Okręgu i Zarządu Oddziału PTTK w przyjemnej pogawędce.

Nauczyciele z ZSZ dziękują

Wszystkim organizacjom, instytucjom i osobom, które przysłały życzenia z okazji „Dnia Karty Nauczyciela” składamy w imieniu Dyrekcji Zasadniczej Szkoły Zawodowej i Rady Pedagogicznej serdeczne podziękowania.

MICHAŁ OSIECKI DYREKTOR ZSZ

Z ukosa

Płonie ognisko w lesie

...jest taka miła harcerska piosenka, tylko rzecz w tym, że w Nowej Hucie płoną ogniska nie w lesie, ale na ulicach, trawnikach i na placach.

szych dzieci, lubiących dym i żar ogniska. Sprawa ta ma jeszcze jeden aspekt. Dzieci przyzwycają się do wzniecania ognisk i kiedyś na wsi, na wsiacach mogą zrobić to samo z tragicznymi następstwami.

j. d.

„Głos Nowej Huty” w prenumeracie zakładowej

Gazetę zakładową Huty im. Lenina „Głos Nowej Huty” można wprawdzie otrzymać w kioskach „Ruchu”, w mieście lub na terenie huty.

Prenumeratę „Głosu Nowej Huty” i wszystkie sprawy związane z wręczeniem gazety prenumeratorem zaliczają powołani w wydziałach kolporterzy.

KURSY KROJU I SZYCIA

Dom Kultury HIL przyjmuje wpisy na kursy kroju i szycia i stopnia dla potrzeb domowych.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Domu Kultury N. Huta ul. Majakowskiego 2 od godz. 12.00 do 18.00.

Ponad 6 tys. spraw rozpatrzyło już w br. kolegium karno-orzekające

Na brak pracy nasze kolegium niestety nie może narzekać. W tym roku wpłynęło już ponad 6 tys. spraw, a liczba ta rośnie z każdym dniem.

W tej chwili do kolegium wpływa dość dużo wniosków o ukaranie chłopów za niewykonanie w terminie obowiązkowych dostaw zwierząt rzeźnych oraz za sprzedaż mięsa bez zezwolenia.



Niestety wykonanie budynku klubu pozostawia wiele do życzenia. Właśnie spadł tynk...

turystycznej, czasopiśma, przeglądnięć przewodniki i mapy.

Zapoznajmy się bliżej z planem pracy Oddziału na najbliższe miesiące. Sekcja nar-

OGŁOSZENIA DROBNE

TARCYŃSKI Stanisław zgubił legitymację Związku Zawodowego wydaną w Hucie im. Lenina w r. 1954.

— Na ten cel — wyjaśnia nam prezes — przyznano nam już fundusze z Zarządu Głównego. Dokumentacja jest opracowana, a Dom Turysty zlokalizowany jest obok zalewu na Dłubni.

My ze swej strony również szczerze zachęcamy do odwiedzenia tej miłej placówki, a zarządowi życzymy dalszych wzmożenie kontroli.

BARBARA STYLO

Listy z kołcem

Kupujemy osły

śpieszyć do tego stopnia, że nawet własne nogi nie uratują człowieka od spóźnienia. Chciałoby się mieć skuter, albo samochód, bo ten lepszy na zimę.

Pomysł jest, powtarzam oryginalny, ale i praktyczny. Pojazd zwany osłem można trzymać w lazience, w garażu na wózki dziecięce, w lecie ubiążać na 12 urku przed blokiem.

po trzecie — nie nawalają mu opony, dętki, świece, gaźnik itd., po czwarte — zawsze to żywe stworzenie i może być człowiekowi przyjacielem nawet, wreszcie — nie potrzebujecie kupować oliwy, benzyny.

Zarty, żartami, ale nie jest dobrze z komunikacją w naszej dzielnicy. MPK wpadło na kapitalny pomysł z uruchomieniem linii pośpiesznej do Krakowa — duże brawa. Gdyby jeszcze wycofano z tej linii zdezelowane „Stary”.

mo zresztą z „czternastką” i autobusami.

Jest jeszcze inna kwestia, problem taksówek. Na Placu Centralnym, na osiedlu B-1 i chyba w innych punktach dzielnicy są postoje. Praktycznie taksówki są tylko na Placu Centralnym i praktycznie jeżdżą tylko do Krakowa.

LEP

Advertisement for cinema and theater performances. Includes 'Co gdzie kiedy?' and 'Teatr Ludowy' with showtimes and program details.

Czytelnicy i fotografują

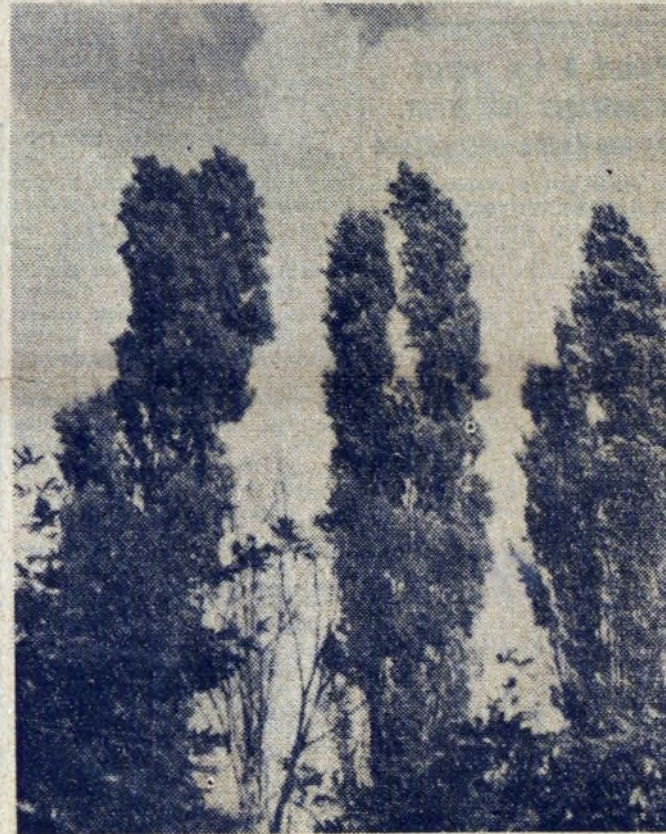


W. S. / M. / R.

Na wstępie radosna wiadomość. Stynna na cały świat wystawa „The Family of Man” („Rodzina człowieka”), której twórcą jest dyrektor działu fotograficznego Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Nowym Jorku, w swojej wędrowce po Polsce prawdopodobnie dotrze i do Krakowa. Oby tylko rychło i... na pewno. Bardziej niecierpliwym, a żywo zainteresowanym komunikuje, iż fotografie z tej wystawy ukazały się w wydaniu książkowym i można je nabyć w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki w Krakowie i Nowej Hucie. Stanowią one naprawdę rewelację.

„RADOSNA WIADOMOŚĆ”, to również tytuł doskonałego zdjęcia nadesłanego do naszego kąciaka przez kol. **Krystynę Brylę**. Oryginalnie opracowana kadra, sytuacja pełna ekspresji i naturalności. Brawo! Zdjęcie zrobione „Exa” Meritar 2,9/50 przysł. 5,6 przy fleszu, światło jednokierunkowe. „MELANCHOLIA” **Jadwigi Borkowskiej** (Practica Tessar 2,8 przysł. 4 czas 1/100 sek. Agfa 10 din październik godz. 15-ta) jest zupełnie udaną próbą zdjęcia o charakterze „nastrojowym”. Sylwetka samotnej dziewczyny pod ogołoconym z liści drzewem i delikatne linie gałęzi, dają w sumie zdecydowany nastrój całości. Kompozycyjnie zdjęcie byłoby ciekawsze, gdyby dziewczyna nie była ustawiona zbyt centralnie.

I wreszcie zdjęcie kol. **Rudolfa Sokółowskiego** „DRZE-



WA” (Taxona Tessar 3,5 przysł. 5,6 czas 1/50 sek. filtr nr 2). Zdjęcie byłoby ciekawsze, gdyby nie było takiego „zgęszczenia” tematu, jakim w tym wypadku są drzewa. Zupenie niepotrzebne jest drzc-

wo na ostatnim planie, i zęszczenie liści w prawym rogu. Niemniej zdjęcie ciekawe i zasługuje na uwagę. W następnym naszym odcinku przegłęd prasy fotograficznej.

(js)

NOWOŚCI TECHNICZNE

ELEKTRYCZNE GLEBY

WZSRR już od r. 1956 bada się wpływ elektryzowania gleby na rośliny. Zabieg ten przeprowadza się zasypując w ziemi na różnych głębokościach i odległościach dwie płytki metalowe. Jedną z nich jest połączona z dodatnim przewodem sieci elektrycznej, a druga z ujemnym. Poletka, przez które przepływa w ten sposób stały prąd elektryczny, obsiewa się różnymi roślinami.

Obserwowano wpływ elektryzowania gleby na zawartość cukru w burakach i skrobi w ziemniakach. Okazało się, że przepływ prądu zmienia charakter wzrostu, rozwoju i wydajność tych roślin. U buraków zauważono wzrost przeciwnej wagi korzeni i podnoszenie się w nich procentowej zawartości cukru. Elektryzowanie gleby, na której rosły ziemniaki, działało na wzrost ilości skrobi w ich kłączach, dochodzących do 2,19 proc. w porównaniu z kontrolnymi. Ilość cukru w kłączach nie ulegała natomiast zwiększeniu. Elektryzacja wpływała również na przyspieszenie przemiany materii w roślinach. Dzięki temu rozwijają się one silniej i szybciej. Nauka nie wyjaśniła dotychczas dokładnie przyczyny tych zjawisk. Badania są prowadzone dalej.

ENERGIA WIATRU W ZASTOSOWANIU DO OGRODZENI ELEKTRYCZNYCH

WKraju Altajskim (ZSRR) rozpoczęli się już bardzo ogrodzenia elektryczne. Największy jednak kłopot

sprawia wymiana baterii do impulsatorów.

Zagadnienie to rozwiązano w sowchozie „Krasnodarski” przez zastosowanie do wywołania impulsów w sieci ogrodzenia magneta traktorowego połączonych z wiatrakami. Magneto i wiatrak zostały ustawione na szczycie słupa drewnianego wysokości ok. 6 m. Na wiatrak składają się 4 łopatki długości 1 m oraz szerokości 30 cm każda. Są one nachylone pod kątem 25 st. Ustawienie automatyczne do kierunku wiatru odbywa się za pomocą łopatki sterującej.

Urządzenie działa już przy szybkości wiatru 2 do 2,5 m/sek., co w Kraju Altajskim ma miejsce w 90 proc. dni w roku.

KRÓTKOTRWALE CIŚNIENIE 5 MILIONÓW ATMOSFER

Uczeni radzieccy otrzymali przy zastosowaniu fali wybuchowej krótkotrwałe ciśnienie 5 mln atmosfer.

Ponieważ metale, nawet najbardziej wytrzymałe, tracą przy bardzo wysokich ciśnieniach strukturę krystaliczną i rozplwiają się, uczeni radzieccy nie zastosowali do budowy aparatów tworzyw szczególnie wytrzymałych, lecz starali się badać materiał ściśnięt tak szybko, aby nie zaczął się proces rozplwiania.

Nowa metoda powinna pozwolić na zbadanie zachowania się materii pod ciśnieniem tego rzędu, jakie panuje w głębi Ziemi.

Jm

HUMOR
— rys. B. Dziekan



— Tatusiu co robisz?
Widocznie zapomniałeś, że jest jeszcze miesiąc uprzejmości...



— Panie starszy, to miejsce jest dla kobiety z dzieckiem!



— Panie sędzio, nie mogą powtórzyć jak nazwałem Walczaka, bo jest miesiąc uprzejmości.

nych o Monte Cassino i inne miasta włoskie. Książka zaopatrzone jest w interesujące zdjęcia dokumentalne. Wyd. „Słask”, cena 30 zł.

„KAROLINA SOBĄSKA” pióra Stanisława Wasylewskiego z podtytułem: „Wstępne życie i złociny tajnej agentki wywiadu carskiego”. Książka napisana u schyłku życia autora i drukowana obecnie z rękopisu, oparta jest na źródłach historycznych. Rzecz dzieje się w latach 1780—1870. Karolina Sobąska, siostra Ewy Hańskiej-Balzakowej i znanego pisarza Henryka Rzewuskiego, oddaje się na usługi centrali szpiegowskiej, kierowanej przez hr. gen. Witta. Staje się ona szpiegiem na skalę europejską, a imię jej zapisało się czarnymi zgłoskami, zarówno w dziejach polskiego, jak i rosyjskiego ruchu postępowego. Sobąska przeszła do historii nie tylko ze względu na jej flirty z Mickiewiczem i Puszkinem, lecz również niezwykle perypetie życiowe, ciekawie przedstawione przez autora. „Wydawnictwo Literackie” Kraków, cena 15 zł.

b. s.

KSIAZKA TYGODNIA

„PRZEZ MONTE CASSINO DO POLSKI”

Alfonsa Mrowca, podchorążego II Korpusu. Autor był uczestnikiem licznych bojów na szlaku wiodącym z Afryki poprzez całą kampanię włoską, przedstawia więc w swej interesującej książce w sposób niezwykle bezpośredni, barwny i żywy dzieje polskiego oręża na froncie zachodnim. Dzieje te wdziane są oczyma szeregowego żołnierza, oplacającego swą krwią miłość do ojczyzny, pomyłki i fanfaronadę dowódców. Ta pasjonująca książka stanowi obiektywny przyczynek do dziejów ostatniej wojny i daje świadectwo bohaterstwa polskiego żołnierza, zwłaszcza Ślązaków, którzy brali licznie udział w bitwach tocz-

Aforyzmy — to przykręcanie fryzur myślom.

(E. T. A. Hoffmann)

Wybór jest tak duży, że nie należy robić w życiu dwa razy tego samego głupstwa.

(J. P. Sartre)

To i owo

Starzy głupcy są bardziej głupi, niż młodzi głupcy.

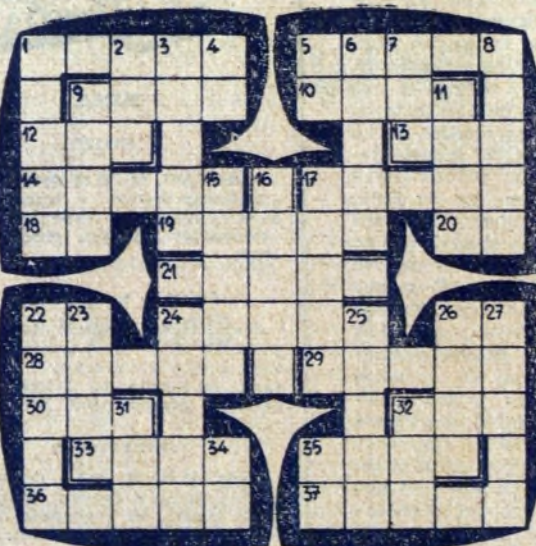
(La Rochefoucauld)

Korzyść z filozofii: nie nudzę się w swoim własnym towarzystwie.

(Antystenes — Cynik)



KRZYŻÓWKA



POZIOMO: 1. Maszyna do pogłębiania lub oczyszczania koryta rzeki, 5. Pierwiastek chemiczny z grupy chlorowców, 9. Teren pod budowę domu, 10. Kawalek tkaniny odcięty pod kątem ostrym, 12. Z niemieckiego: rada, 13. Czasem jest przestępny, 14. Coraz częściej spotykamy samoobsługowy, 17. Urodzivość, piękność, krasa, 18. Przyimek oznaczający pro, 19. Grzędka obsadzona kwiatami, 20. Inicjały polskiego historyka i poety polskiego (1733—1799), 21. Rodzaj instrumentu detego, 22. Zaimek jednoznaczności, 24. Tajemne porozumienie się na czyjąś szkodę, 26. Symbol chemiczny manganu, 28. Leży nad nią Malbork, 29. Zbrojne ramię narodu, 30. Owad kłasiwy, 32. Angielska jednostka miary powierzchni ziemi, 33. Zbiór dokumentów urzędowych, 35. Ssak drapieżny o cennym futrze, 36. Artysta dramatyczny, 37. Archipelag na Atlantyku, należący do Portugalii.

PIONOWO: 1. Wartościowa, a mimo to pogardzana ryba, zwana wątluszem, 2. Najniższy głos kobiety, 3. Przedsiónek dobudowany do niektórych chat, 4. Symbol chemiczny aktynu, 5. Wybitna jednostka, 6. Tytuł pierwszej powojennej polskiej komedii filmowej, 7. Podstawa drogi żelaznej, 8. Barwny ptak z rzędu dzięciołów, zamieszkujący tropikalne lasy Ameryki, 9. Duża skrzynia zbita z

desek, 11. Jest oczyszczana i kausyczna, 15. Cętka odmiennej macy na sierści zwierzęcia, 16. Znana pitkarska drużyna szczecińska, 17. To samo co układ lub ugoda, 22.

Popularne imię żeńskie, 23. Duże naczynie kuchenne, 24. Nie wszystko co się świeci, 25. Gatunek dyni, 26. Mineral, który można łupać na cienkie blaszki, używany daw-

niej zamiast szkła, 27. Rekwizyt Stanisława Marusarza, 31. Część przedstawienia teatralnego, 32. „Tak” po czesku, 34. Setna część hektara, 35. Inicjały znakomitego aktora polskiego, zmarłego w ubiegłym roku.

Rozwiązania prosimy przesyłać na adres redakcji do dnia 7. XII br. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopercie lub kartce pocztowej „Rozrywki umysłowe”. Wśród Czytelników, którzy nadesłali bezbłądne odpowiedzi, redakcja rozlosuje **WARTOŚCIOWE KSIĄZKI**.

ROZWIĄZANIE „KRZYŻÓWKI” Z NR 46 (153)

POZIOMO: 1. czako, 5. kłoda, 9. Obra, 11. gwar, 12. kit, 13. Ilion, 14. erg, 15. rude, 18. sień, 20. łopata, 21. Neron, 22. aktor, 24. wiano, 26. rogacz, 30. szop, 31. kicz, 33. tom, 35. rulon, 36. ora, 37. owad, 38. asan, 39. pajda, 40. okazy.

PIONOWO: 1. cokol, 2. zbir, 3. art., 4. omlę, 5. Krosno, 6. owe, 7. darń, 8. argon, 10. Aida, 11. gnie, 16. uplaz, 17. Tatry, 19. erzac, 23. kopuła, 24. wytop, 25. Nord, 27. około, 28. Gina, 29. znany, 30. sowa, 32. zraz, 34. maj, 36. Osa.

Humor zagraniczny



Bez słów „Ogoniak” i „Illustrierte”.